

Wykonali bydgoscy budowlani

Centrum astronomiczne na Siekierkach

— pierwszy obiekt Warszawskiego Zgrupowania Naukowego już gotów



(P) Budynki Centrum Astronomii im. Mikołaja Kopernika PAM.

Fot. Zbigniew Furman

Informacja własna

(P) W ostatnim dniu marca pierwszy nowy obiekt Warszawskiego Zgrupowania Naukowego na Siekierkach został przekazany głównemu użytkownikowi — Centrum Astronomii im. Mikołaja Kopernika PAM.

Centrum to jest ośrodkiem badań teoretycznych głównie w zakresie fizyki teoretycznej. Stanie się miejscem międzynarodowej współpracy nau-

kowców zajmujących się tymi problemami. Nowy obiekt na Siekierkach składa się z trzech budynków. W głównym gmachu znajduje się spore pomieszczenie dla elektronicznej maszyny cyfrowej, biblioteka, sala konferencyjna, biura i pracownice naukowe. W dwóch pozostałych będa: sala wykładowa dla 170 słuchaczy oraz mały hotelik.

Reprezentacyjny front od ul. Bartyckiej tworzy umieszczony na wysokości pierwszej kondygnacji ogromny taras i dopiero z niego wchodził się do środka. Pod tarasem znajduje się parking dla samochodów. W sumie obiekt nie jest duży, a jego kameralny charakter podkreślają

wnętrza, do których wystroju zostały użyte drzewo dębowe i cegła klinkierowa.

Trwają tam obecnie ostatnie prace kosmetyczne — ustawia się meble, zawieszają zasłony itp. Nie ma jeszcze zieleni wokół, ale lada dzień posadzi się pierwsze drzewa. W połowie kwietnia zainstalowany zostanie komputer i ośrodek ruszy pełną parą.

Centrum Astronomii powstało dzięki pracy Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego. Realizacja całego obiektu trwała dość długo — prawie cztery lata. Złożyło się na to wiele przyczyn. Mówi dyrektor przedsiębiorstwa, Witold Jaszczyński:

„Na początku mieliśmy sporo komplikacji z organizacją robót. Musieliśmy przywieźć ze sobą cały swój sprzęt, łącznie z dźwigami i spychaczami. Prawdziwy jednak kłopot zaczął się

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Problemy rozwoju gospodarki żywnościowej

Premier Piotr Jaroszewicz gościem woj. koszalińskiego

(P) 5 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przebywał w woj. koszalińskim.

Premier oraz sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski, spotkali się z aktywnym partyjnym województwa. Omówiono problemy związane z rozwojem gospodarki żywnościowej w regionie. Dyrektor największego w woj. koszalińskim kombinatu PGR Redio — Jan Kamiński — poinformował o całkowitym zakończeniu siewów wiosennych oraz zaawansowanych pracach polowych przy sadzeniu ziemniaków i uprawie innych roślin. Następnie goście w towarzystwie gospodarzy województwa — I sekretarza KW PZPR Władysława Kozdry i wojewody — Jana Urbanowicza zwiedzili Instytut Ziemniaka w Boninie ko-

Święto Etiopii

Depesza z Polski

(P) Z okazji święta narodowego Socjalistycznej Etiopii, przypadającego w dniu 6 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego tymczasowego rządu wojskowego Etiopii Mengistu Haile Mariama. (PAP)

Pracowita wiosna na polach

Szybkie tempo siewów zbóż

Informacja własna

(P) O tym, że rolnictwo wymaga dużej precyzji działania wie tylko niewielu mieszkańców miast. Przestrzeganie terminów agrotechnicznych jest przy pracach polowych jednym z podstawowych warunków powodzenia. Spóźnienie o kilka dni siewu zbóż daje w rezultacie straty często sięgające kilku kwintali z hektara. Dlatego też tak ważne jest, by tegoroczne siewy zbóż

jarych przeprowadzić jak najszybciej.

Nie bez powodu od kilkunastu dni pisze się i mówi o wysięgu z czasem, o szybkim tempie prac polowych, o konieczności wykorzystania każdej chwili, by zasiać zboża. Jeśli, jak mówią plany, rolnicy mają w tym roku zebrać blisko 3 miliony ton zbóż więcej niż w roku ubiegłym, trzeba nadrobić szybko zaległości, które zostały spowodowane przez pogodę.

Ze są one spore — świadczy o tym fakt, iż do końca marca zasiano cztery razy mniej zbóż jarych niż w roku ubiegłym. Tempo prac polowych, mimo nie najlepszej w ostatnich dniach pogody, jest coraz szybsze, co dzień przybywa ponad 100 tysięcy hektarów pól obsianych zbożami.

Najbardziej zaawansowane są prace polowe w zachodnich rejonach kraju, tam też terminy

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dziś pierwsze posiedzenie Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka 1979

(P) 6 bm. odbędzie się w Warszawie pierwsze posiedzenie Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka 1979.

Międzynarodowy Rok Dziecka proklamowany został specjalną rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Odpowiadając na apel Zgromadzenia Ogólnego NZ, prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu powołało 16 lutego br. Polski Komitet Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka, na którego czele stanął przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński. (Skład Komitetu — na str. 2).

Pokój na świecie jest fundamentalną gwarancją prawa dzieci do życia. Troska o dobro dziecka i młodego pokolenia była zawsze i nadal znajduje się w centrum zainteresowania władzy ludowej, kierownictwa partii i rządu. Wychowanie młodego pokolenia jest jednym z podstawowych zadań polityki społecznej, oświatowej i ekonomicznej.

Na pierwszym posiedzeniu Komitet przyjmie ramowy program obchodów w Polsce. (PAP)

Depesza KC PZPR do KC WPK

Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej Na ręce Sekretarza Generalnego tow. Enrico Berlinguera Rzym

Szanowni Towarzysze Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie wyrazić Wam uczucia głębokiej solidarności w walce

jaką prowadzicie o zachowanie demokracji we Włoszech. Polska opinia publiczna potępia akty prowokacji, bezprawia i terroru dokonywane przez elementy awanturnicze i ekstremistyczne w Waszym kraju. Akty te godzą w zasady humanizmu, zmierzają do wytworzenia chaosu i niepokoju, do ułatwienia ataku reakcji na wszystkich demokratów, a zwłaszcza na komunistów. Jesteśmy przekonani, że zdecydowana postawa klasy robotniczej i większości społeczeństwa włoskiego postawi skutecznie tamę awanturniczym dążeniom wewnętrznej i międzynarodowej reakcji. W tych trudnych dniach komunistów i ludzi pracy Polski sercem i myślą są z Wami, z wszystkimi, którym droga jest sprawa demokratycznych Włoch.

Za Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierke I sekretarz KC Warszawa, dnia 4.04.1978 r.

Wobec wzrastającej liczby bezrobotnych — pogarszającej się sytuacji na rynku pracy

Międzynarodowy dzień akcji w Europie zachodniej na rzecz pełnego zatrudnienia

PARYŻ, LONDYN, GENEWA, MADRYT (PAP). Środa, 5 kwietnia, była międzynarodowym dniem akcji na rzecz polityki pełnego zatrudnienia, zorganizowanym przez 31 central związkowych wchodzących w skład zachodnioeuropejskiej Konfederacji Związków Zawodowych.

Akcja ta była wyrazem zaniepokojenia związków zawodowych wzrostem liczby bezrobotnych i perspektywami dalszego pogorszenia się sytuacji na rynku pracy. Zachodnioeuropejskie związki zawodowe pragnęły za pomocą tej jednoczesnej akcji w wielu krajach Europy zachodniej wywrzeć nacisk na rządy i pracodawców, w kierunku podjęcia konkretnych kroków gwarantujących pełne zatrudnienie.

PARYŻ

Bezrobocie stanowi jeden z najważniejszych problemów społecznych Francji i wokół tej sprawy toczyła się m. in. niedawna kampania przed wyborami parlamentarnymi. Wszystkie główne francuskie centrale związkowe wzięły udział w międzynarodowym dniu akcji na rzecz pełnego zatrudnienia.

Przed południem odbyła się konferencja prasowa sekretarza generalnego CFDT, Edmonda Malre'a, który przypomniał, że we Francji jest co najmniej 1030 tys. bezrobotnych, co stanowi 4,9 proc. ogółu ludności czynnej zawodowo.

Wspólne wiece związków francuskich i belgijskich odbyły się m. in. w Lille, a w Nicei wspólny wiec zwołali związkowcy francuscy i włoscy. Już we wtorek delegacje zakładów pracy, w których zwolniono ostatnio część personelu bądź też które zagrożone są bezrobociem

w najbliższej przyszłości, udały się do siedziby parlamentu, gdzie zostały przyjęte przez deputowanych komunistycznych. Zapewnili oni delegacje pracowników, że będą bronić ich interesów

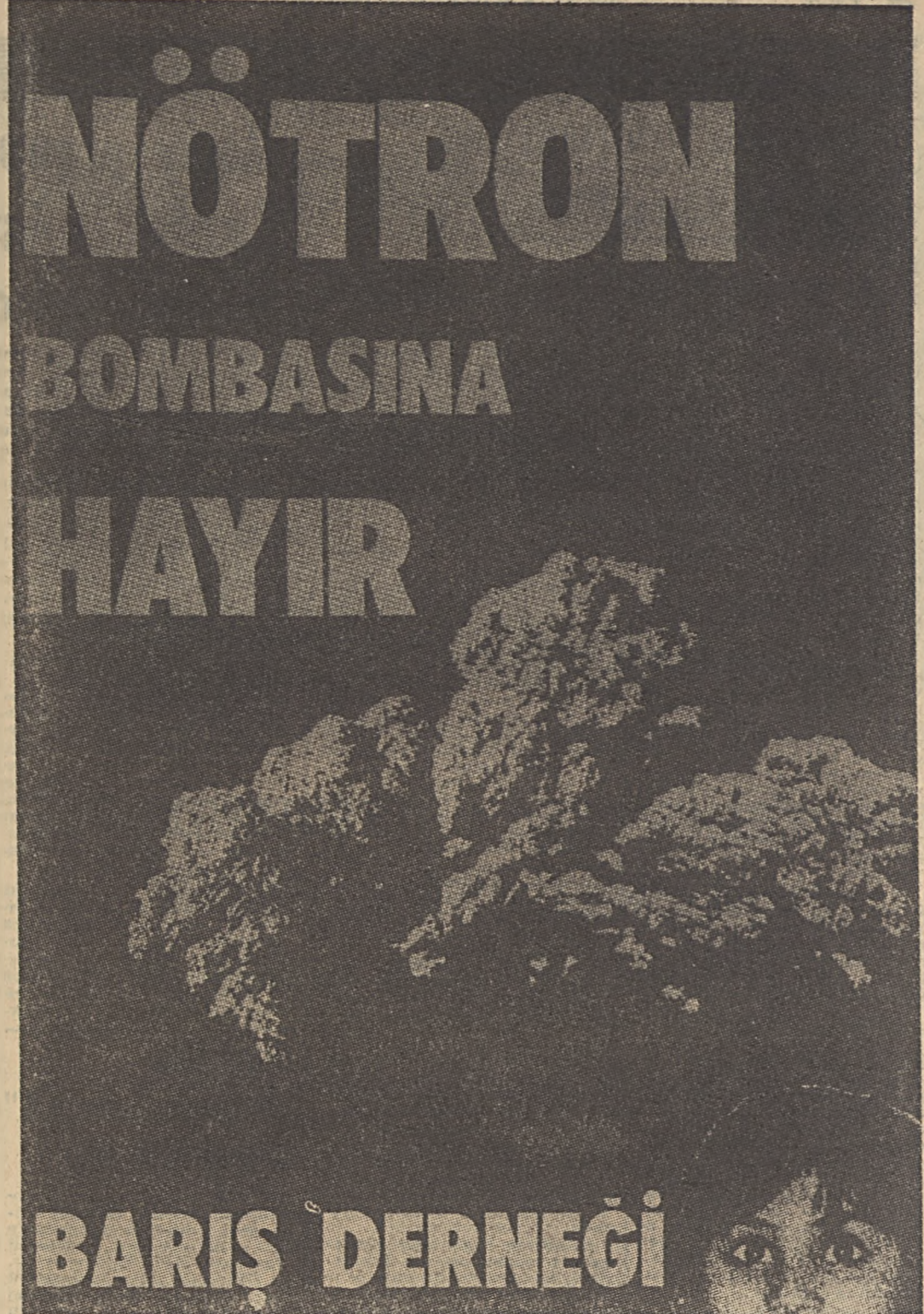
Polska — Grecja 5:2

(P) Piłkarska reprezentacja Polski w ramach przygotowań do finałów mistrzostw świata (pozałek 1 czerwca w Buenos Aires) spotkała się w środę 5.IV w Poznaniu z Grecją. Nasi piłkarze wygrali 5:2, zdobywając gole ze strzałów Deyna — Deyna 2, Laty, Żmudy i Bońka.

Znacznie lepiej grała nasza reprezentacja przed przerwą. Pierwsza połowa zakończyła się rezultatem 4:0. Grali wtedy: Kostrzewa w bramce, A. Szymbowski, Żmuda, Szwedzik i Justek w obronie, Nawalka, Deyna i Boniek w drugiej linii, a atak złożony był z Laty, Szarmacha i Kusty.

Po pauzie wyszli na boisko Kwaśniewski (zastąpił Deyne) i Gzil (Laty), a później jeszcze Mazur (Szarmacha). Z rozgrywania gola nasza drużyna piasła bramkę (w 48 min Boniek) i od tego momentu nie walczyli się w naszym zespole nie kielio. Dość dobrze w towarzysztwie bardziej doświadczonych kolegów Kusto, Nawalka i Boniek — nie czuli się za pewnie, gdy na boisko wyszli Kwaśniewski, Gzil i Mazur.

Mecz oglądało 30 tysięcy widzów. Sędziował Rumun Constantin Dimulescu.



(P) Cały świat protestuje przeciwko broni neutronowej. Oto plakat przeciwko bombie „N”, wydany przez Turecki Komitet Pokoju.

W Turcji też mówią „NIE”

z Ryszardem Tyrlukiem

zastępcą sekretarza generalnego

Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju



(P) Prosto z lotniska, po powrocie z Turcji przybył na telefoniczne spotkanie z Czytelnikami „Życia” mgr Ryszard Tyrluk, zastępca sekretarza generalnego Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, któ-

Rozmowa z ŻYCIEM

ry uczestniczył w naszej wtorkowej konsultacji pod hasłem „POLSKIE NIE dla bomby „N”! Ludzie mają prawo do pokoju!”.

Protest przeciwko broni neutronowej i eskalacji zbrojeń jest ogólnowiatowy — mówi Ryszard Tyrluk.

O tych samych sprawach i problemach co w Warszawie, dyskutowaliśmy w Istanbule na międzynarodowym sympozjum, oraz podczas wielkiej manifestacji zorganizowanej z inicjatywy tureckiego Komitetu Pokoju. Będąc gościem tureckich obrońców pokoju, miałem możliwość udziału w obu tych ważnych wydarzeniach, które odbyły się szerokim echem w tureckiej opinii publicznej.

Turecki ruch pokoju, choć istnieje stosunkowo niedawno, rozwija bardzo szeroką działalność, grupując wokół hasła walki o trwałe odprężenie, pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe — przede wszystkim liczne kręgi inteligencji tureckiej, o-

raz działaczy związków zawodowych.

Na międzynarodowym sympozjum, poświęconym najbardziej aktualnym problemom związanym z bronią neutronową — usłyszeliśmy w Istanbule wiele niezwykle interesujących i trafnych wystąpień.

(E) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Henryk Jabłoński

przyjął ambasadora CSRS

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 5 bm. na audyencji pożegnalnej ambasadora Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Jana Muszala. (PAP)

Poselska wizyta

w radomskim ZREMB-ie

Informacja własna

(R) 5 bm. przebywała w kombinacie napraw maszyn budowlanych ZREMB w Radomiu grupa posłów, członków sejmowej komisji budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych pod przewodnictwem posła Mariana Matery. Goście zwiedzili nowoczesne, radomskie przedsiębiorstwo oraz zapoznali się z problemami pozostałych zakładów w Ciechanowie, Krakowie, Paczkowie, Krasnymstawie, Katowicach i Jeleniej Górze, które wchodzi w skład kombinatu. Radomski ZREMB specjalizuje się w naprawach spycharek, ładowarek, koparek i żurawi budowlanych przede wszystkim na potrzeby krajowego budownictwa.

Tego dnia grupa posłów zwiedziła ponadto przedsiębiorstwo gospodarki maszynami w Dymach koło Klele oraz plac budowy elektrowni „Kozieniec” w Świerżach Górnych, tmz

Ośrodek usług budowlanych

otwarto w Radomiu

Informacja własna

(R) 5 bm. z inicjatywy Wojewódzkiej Budowlanej Spółdzielni Pracy „Domont” otwarto w Radomiu ośrodek informacyjno-ekspertyzny usług budowlanych. Jest to jedna z trzech tego typu placówek w kraju o charakterze wojewódzkim, w której można uzyskać szczegółowe informacje o usługach świadczonych przez spółdzielnię na terenie Radomia i woj. radomskiego.

Ośrodek dysponuje pełnym zestawem adresów spółdzielni oraz cennikiem na wszelkie prace, które wykonuje dana spółdzielnia — remontowe, budowlane, hydrauliczne itp. co w dużym stopniu ułatwi mieszkańcom woj. radomskiego korzystanie z usług spółdzielczości pracy.

zagranicznych RFN Genschera do Waszyngtonu wzbogaciły tutaj dyskusję o nowe znaki zapytania.

Tuż po powrocie z USA Hans Dietrich Genscher udał się w środę na posiedzenie gabinetu, by poinformować rząd o wynikach swych rozmów z prezydentem Carterem, sekretarzem stanu Vancem i min. obrony Brownem. Szczegółów nie podano. Po południu odbyła się konferencja prasowa z rzecznikiem rządu sekretarzem stanu Boellingem i ona jednak nie wniosła nowych elementów.

Krótkie oświadczenie i niezwykle ostrożnie sformułowane odpowiedzi na kilkadziesiąt pytań (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Po wizycie ministra Genschera w USA

Bonn pod ciężarem bomby „N”

Od stałego korespondenta ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, 5 kwietnia (P) Niepełne, skąpo dawowane informacje oficjalne, wykluczające się wzajemnie spekulacje, nadzieje jednych, irytacja drugich, ogromne zainteresowanie opinii publicznej. Oto najkrótsza charakterystyka sytuacji i nastrojów w Bonn wokół tematu: broni neutronowej.

Utrzymująca się od kilku dni niejasność co do stanowiska RFN w tej kwestii, wywołana wyraźną zmianą tonacji w trakcie niedawnej wizyty w RFN amerykańskiego wiceministra spraw zagranicznych Christophera, enuncjacje „New York Timesa” i podróż min. spraw

Współpraca bułgarsko-rumuńska

Rozpoczęcie budowy kompleksu hydroenergetycznego na Dunaju

Od stałego korespondenta
BOHDANA KOSTECKIEGO

Sofia, 5 kwietnia

(P) Kompleks hydroenergetyczny „Nikopol — Turm Magurele”, którego budowę rozpoczęto uroczystości w środę, 5 bm, w obecności przywódców Bułgarii i Rumunii, Todora Żiwkova i Nicolae Ceausescu, będzie największym tego rodzaju obiektem na Dunaju. Jego projekt jest dziełem instytutów naukowych z dziedziny budownictwa energetycznego obu krajów.

Został on opracowany przy udziale przedstawicieli wielu innych specjalności m.in. ekologów, jako że budowa tego rodzaju i takich rozmiarów musi wywrzeć wpływ na środowisko naturalne rozległego regionu w dolinie rzeki.

Zgodnie z tym projektem Dunaj po raz pierwszy w swoim dolnym biegu przegrodzony zostanie szeroką tamą zaporową z betonu i ziemi o długości 2100 m. Spiętrzy ona wody rzeki na średnią wysokość 10 m. W betonowej, tzw. przelewowej części zapory znajduje się 14 przepustów o szerokości 21 m każdy, umożliwiających przepływ wody podczas powodziowego stanu na Dunaju.

Po obu stronach koryta rzeki przy brzegu bułgarskim i rumuńskim zbudowane zostaną centrale hydroenergetyczne i służące żegludze. Przewidziano również budowę specjalnego przepustu dla cennych ryb jesiennych, które co roku wędrują z Morza Czarnego w górę.

Nowy rząd we Francji

Od stałego korespondenta
LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, 5 kwietnia

(P) Listę członków nowego gabinetu przedstawił prezydentowi w środę wieczorem premier Raymond Barre — i nowy rząd zbierze się w czwartek na swoje pierwsze posiedzenie. Najważniejszą, wychodzącą ze sportowienia założenia, że nie zmienia się ekipy, która zwyciężyła, premier Raymond Barre zachował w składzie swego rządu większość ministrów ze starego. Kontynuacja zwyciężyła nad otwartością.

Pozostali w rządzie zachowując swe dawne resorty tacy ministrowie z poprzedniego gabinetu, jak de Guringaud (sprawy zagraniczne), Peyrefitte (Ministerstwo Sprawiedliwości), Bonnet (sprawy wewnętrzne), pani Simone Veil (zdrowie i rodzina) oraz Bourges (Ministerstwo Obrony Narodowej).

Pozostali w rządzie, choć zmieniłi resorty, następujący członkowie poprzedniego gabinetu: Michel d'Ornano, który uzyskał także ministra ochrony środowiska, a jego miejsce w kulturze zajął J. Philippe Lecat — był rzecznik prasowy Pałacu Elizejskiego. Pozostał także w rządzie, choć zmienił resort, minister Monory, poprzednio minister przemysłu, a w nowym rządzie minister gospodarki. Zastąpił on na tym stanowisku Boulin, który w nowej ekipie objął teke ministra pracy. Wrócił na swoje stare stanowisko ministra młodzieży i sportu J. B. Saisson, który przed wyborami był na czele prezydenckiej partii republikańskiej i montował blok Unii na Rzecz Demokracji Francuskiej. Nowym ministrem handlu zagranicznego został J. F. Daniau.

Dramatyczne zakończenie ekspedycji Heyerdahla

LONDYN (PAP). Jak już podawaliśmy, słynny norweski podróżnik Thor Heyerdahl i jego załoga zakończyli swój kilkumiesięczny rejs po wodach Oceanu Indyjskiego i spaili swój trzeciowy statek „Tygrys”.

Początkowo Heyerdahl zamierzał zakończyć ekspedycję w porcie jednego z państw w rejonie Morza Czerwonego, ale bezskutecznie zabiegał o zgodę na wejście na wody terytorialne kilku państw. W tej sytuacji kontynuowanie ekspedycji stało się pod znakiem zapytania, wreszcie międzynarodowa załoga zgłosiła postawioną demonstracyjnie spalić trzeciowy statek, by zaprotestować w ten sposób przeciwko wojnom i dostawom broni do zapalnych rejonów świata.

Thor Heyerdahl wystosował list do sekretarza generalnego ONZ, pod której flagą żeglował. Piszze w nim, że cała załoga z żalem opuściła morze, gdzie — w przeciwieństwie do ładu — nie ma wycisgu zbrojeń. „Nasza planeta — stwierdza Heyerdahl — jest większa niż trzcinowa tratwa, która niosła nas przez oceany, lecz przy tym wystarczająco mała, by groziło jej to samo ryzyko, co „Tygrysowi”, jeżeli żyjący na niej ludzie nie zrozumieją rozpaczy potrzebę rozumnej współpracy, by uchronić naszą cywilizację od przekształcenia jej w plonący statek”.

Z drugiej strony Heyerdahl podkreśla, że ekspedycja osiągnęła właściwie swoje cele naukowe. „Tygrys” zbudowany na wzór najstarszych łodzi znanych człowiekowi, żeglował dzielnie na otwartym oceanie i pokonał ponad 4000 mil.

GRAMATYKA ZBROJEŃ

JANUSZ REITER

„Któryż rozsądny człowiek nie chciałby, aby olbrzymie wydatki przeznaczane w Europie na cele wojskowe, spożytkować na cele pokojowe”. Te słowa to nie westchnienia pacyfisty, lecz wyzwanie feldmarszałka Helmuta von Moltke, jednego z twórców pruskiej i niemieckiej potęgi wojskowej. Wypowiedziane w 1868 roku na posiedzeniu Reichstagu, miały usprawiedliwić nowe nakłady na zbrojenia, które już dwa lata później zaowocowały wojną prusko-francuską.

Po 110 latach i doświadczeniach dwóch wojen światowych a także kilkudziesięciu mniejszych, lokalnych, zbrojenia osiągnęły takie rozmiary, o jakich nie śnił nawet pruski feldmarszałek. Przekonanie o absurdalności tego stanu jest równie silne jak poczucie bezradności wobec niego. Czyżby zbrojenia były rzeczywistym fatum, które musimy tolerować tak długo, aż doprowadzą nas do unicestwienia?

334 miliardy dolarów wydał świat na obronę (lub atak) w ubiegłym roku. Rekordowa suma, ale doświadczenie uczy, że w tej dziedzinie rekordy utrzymują się zwykle nie dłużej niż rok. 334 miliardy to, dla porównania, dochód narodowy bogatego państwa przemysłowego liczącego 50 mln mieszkańców. Przeliczanie tej sumy na liczbę szpitali, szkół, czy ton żywności dla głodujących i niedożywionych, możemy sobie darować. Być może bardziej przemawia do wyobraźni fakt, że zgromadzony na całym świecie potencjał atomowy wystarczyłby, aby kilkakrotnie zniszczyć całą ludzkość. Same Stany Zjednoczone posiadają broń atomową o sile wybuchu odpowiadającej 8 mld TNT (mieszanki wybuchowej), czy tyle co 500 000 bomb takich jak ta, która została zrzucona na Hiroszimę. Gdyby oddzielić tym ładunkiem wszystkich mieszkańców Ziemi, na każdego przypadłoby po dwie tony.

Czy siedząc na kilku tonach trotylu, można się czuć bezpiecznie? Wprawdzie przez trzydzieści lat udawało się uniknąć eksplozji, ale nie jest to jeszcze gwarancja spokojnej przyszłości. Wiza atomowej apokalipsy skutecznie powstrzymuje ewentualnych śmiałków. Jaki sens miałaby bowiem wojna, w której nie byłoby zwycięzców, a tylko sami zwyciężeni? Ale pokusa zdobycia takiej broni, która umożliwiałaby zwycięstwo, a przynajmniej pozwoliła na szantażowanie przeciwnika, nie wyszła. Bomba neutronowa pobudziła wyobraźnię niektórych „teoretyków” właśnie dlatego, że ma prawdopodobnie to, co wydawało się dotychczas i jest nadal niemożliwe: ograniczenie konfliktu nuklearnego do niewielkiego terytorium, bez ryzyka rozpadu wielkiej wojny. To nie, że nadzieje te są bezpodstawne. Słynny filozof i fizyk Weizsäcker powiedział kiedyś, że trzecia wojna światowa wybuchnie wtedy, gdy będzie można ją wygrać. Ten warunek nie zostanie nigdy spełniony, ale wystarczy przeciw samą urojoną myśl o możliwości zwycięstwa, a nawet, jak przyznał prezydent Carter, obawa, że przeciwnik może pierwszy podjąć decyzję.

Siła militarna, która według ustalonej od wieków tradycji

myślenia jest najlepszym środkiem bezpieczeństwa, ma dziś odwrotne działanie: wywołuje poczucie nieustającego zagrożenia. Każdy nowy rodzaj broni, który pojawia się po jednej stronie, zmusza drugą stronę do nadrobienia „zaległości”, tak aby utrzymał się stan równowagi, lecz już na wyższym, bardziej niebezpiecznym poziomie. Tak było wtedy, gdy Stany Zjednoczone weszły w posiadanie bomb wywodowej i tak musiałyby się stać i teraz, gdyby przywódcy NATO nie zrezygnowali z bomby neutronowej.

Nikt nie potrafi, rzecz jasna, powiedzieć, czy istnieje granica „nasycecia bronią”, ale co do jednego nie ma przecież wątpliwości: im więcej środków zniszczenia, tym większe prawdopodobieństwo ich użycia. Czy byłaby to przemysłowa decyzja czy też tylko tragiczna pomyłka, a może zamach terrorystyczny — ostateczny wynik pozostaje i tak ten sam.

Nie są to wymyślone niebezpieczeństwa. Tak jak wojna ma swą własną „gramatykę”, tak i wysięg zbrojeń wymyka się kontrolę polityków, stając się swego rodzaju perpetuum mobile. Nad nowymi rodzajami broni pracuje jedna czwarta naukowców na całym świecie, zbrojenia to wielki przemysł i wielki interes. Lockheed, Boeing, General Electric w Stanach Zjednoczonych, czy Messerschmitt Boelkow Blohm, AEG, Telefunken, Daimler Benz w Republice Federalnej — te wielkie firmy znane z produkcji samochodów, samolotów, czy magnetofonów, zawiązująca swą kolosalną zyski przede wszystkim zamówieniom wojskowym. Zbrojenia są dla potężnych koncernów zachodnich nigdy nie wysychającym źródłem zysków, dając jednocześnie zatrudnienie milionom ludzi.

Nie dziwnego, że powstała na tym tle cała mitologia. Przemysł zbrojeniowy zyskał miano siły napędowej postępu technicznego, a zarazem najlepszej gwarancji utrzymania koniunktury gospodarczej. Wielki krach, bezrobocie, szalejąca inflacja — oto czym groziłoby, jak twierdzi się niekiedy na Zachodzie, rozbrojenie.

Dla koncernów zbrojeniowych jest to rzeczywiste wizja przerażająca. Broń to towar, na który nigdy nie brak popytu. Jeśli nawet rynek wewnętrzny okazałby się nie dość chłonny, pozostaje przecież eksport. Same tylko kraje rozwijające się, wydające na zbrojenia przeciętnie cztery razy więcej niż na oświatę, składają coraz to nowe zamówienia.

Czy odcienie tego źródła dochodów równałoby się rzeczywiste katastrofie gospodarczej? Kiedy prezydent Carter postanowił wstrzymać produkcję bombowca B-1, trzy tysiące pracowników jednej z firm amerykańskich utraciło pracę. Gdy zaś Republika Federalna zawarła wielki kontrakt na budowę kilku okrętów wojennych, czterdzieści tysięcy pracowników stoczni mogło odechnąć z ulgą. Nawet zachodniolnieckie związki zawodowe, programowo

przychylnie rozbrojeniu, powitały ten kontrakt z zadowoleniem. Czyżby więc istniał rzeczywisty konflikt interesów?

W tej samej Republice Federalnej ukazała się niedawno ciekawa informacja: według ustaleń specjalistów całą produkcję czołgów „Leopard” można by przesłać bez strat, na wytworzenie urządzeń do wykorzystania energii słonecznej. W Stanach Zjednoczonych z kolei jeden z największych banków, First National City Bank, udowodnił, że zbrojenia są najważniejszą przeszkodą w osiągnięciu trzech głównych celów ekonomicznych: wzrostu gospodarczego, poprawy standardu życiowego i stabilizacji cen. Nakreślenie w ten sposób koniunktury przynosił wynik odwrotny do oczekiwanego — przyspiesza inflację i obciąża miliony ludzi zwiększonymi podatkami. Gdyby te same pieniądze, twierdzi amerykański bank, które państwo ślaga na pokrycie kosztów zbrojeń, pozostały w rękach podatników, mogłyby powstać tysiące drobnych, prywatnych przedsiębiorstw. Tyle tylko, że wiele gigantycznych koncernów straciłoby w ten sposób stałe źródło zysków. I one właśnie są najbardziej zainteresowane utrzymaniem mitu o „wyższej użyteczności” przemysłu zbrojeniowego.

Nie wszystko oczywiście można wyłożyć interesami wielkich koncernów. Rozbrojenie napoty-

ka przeszkody nie tylko ekonomiczne, lecz i polityczne, a nawet psychologiczne. Tam, gdzie w grę wchodzi interesy bezpieczeństwa, konieczne jest zaufanie do drugiej strony, pewność, że dany ona do zmniejszenia niebezpieczeństwa, i nie osiągnięcia przewagi. Tymczasem ciągle jeszcze w wielu krajach zachodnich panuje przekonanie, że rokowania rozbrojenowe to licytacja, którą wygrywa ten, kto dysponuje silniejszymi atutami. Taką rolę ma przecież odegrać bomba neutronowa.

I znowu efekt jest wręcz odwrotny. Trudno oczekiwać postępów rokowań rozbrojenowych, gdy sam przedmiot rokowań zmienia się nieomal z dnia na dzień. Wyścig zbrojeń nabiera takiego tempa, że negocjatorzy nie nadążają nawet za nowościami przemysłu zbrojeniowego. Porozumienia zawierane są już jutro okazują bezużyteczne, ponieważ dzięki nowoczesnej technice udało się ominąć zakazy.

„Najbliższe dziesięciolecie będą niezwykle niebezpieczną fazą w historii ludzkości” — ostrzega dr Frank Barnaby, dyrektor Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI). Przestrogi i złe prognozy dochodzą ze wszystkich stron. Warto ich słuchać. Nie po to, by popaść w fatalizm, lecz po to, aby zapobiec atomowej apokalipsie.

Międzynarodowy dzień akcji w Europie zachodniej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szukujących pracy, jak się powszechnie utrzymuje, są zaniżone, zaś rzeczywista liczba osób bezrobotnych wynosi ok. 2 mln. W br. bezrobocie w W. Brytanii ma się zwiększyć o ok. 100 tys. osób.

MADRYT

5 mln Hiszpanów przerwało pracę na jedną godzinę odpowiadając na wezwanie lewicowych związków zawodowych.

Trybunał Russella

oskarża RFN

o naruszanie praw człowieka

BONN (PAP). Trzeci międzynarodowy Trybunał Russella oskarżył Republikę Federalną Niemiec o to, że „poważnie” narusza prawa człowieka stosując praktyki „Berufsverbot”.

W tymczasowym sprawozdaniu, które zostało opublikowane po pierwszej sesji trybunału we Frankfurcie n/Menem, Trybunał Russella stwierdza, że tzw. uchwała o „elementach radykalnych” premierów krajów RFN jest sprzeczna z konstytucyjną gwarancją prawa swobodnego dostępu do zawodu, do wypowiedzania opinii i zrzeszenia się.

Trybunał — jak wiadomo — rozpatrzył w ubiegłym tygodniu 12 konkretnych przypadków pozbawienia, bądź uniemożliwienia pracy w służbie publicznej ludziom o postępowych przekonaniach na mocy uchwały o „elementach radykalnych”. (P)

Przywódcy komisji robotniczych i Generalnej Unii Pracujących, Marcelino Camacho i Nicolas Redondo wręczyli przewodniczącemu Kortezów wspólny memoriał tych obu największych central związkowych, w którym podają rzeczywistą liczbę bezrobotnych w Hiszpanii: przekroczyła ona 1200 tys. osób. Poprzedniego dnia w śródmieściu Madrytu demonstrowało 100 tys. metalowców.

BRUKSELA

Belgijska klasa robotnicza wzięła czynny udział w śródomowym „dniu akcji”. W tym sześciodniowym kraju liczącym 10 mln mieszkańców, ponad 280 tys. osób pozbawionych jest pracy.

W środę rano u wejść do belgijskich zakładów pracy rozdawano odezwę protestującą przeciwko bierności władz w dziedzinie polityki zatrudnienia. Odbiły się więc i zebrania oraz krótkie strajki ostrzegawcze. W centrum Brukseli zorganizowano wiec, na którym działacze wspólnego frontu związków zawodowych odczytali protestacyjne oświadczenia i listów do premiera Tindemansa i jego ministrów, jak również do komisji EWG i organizacji przedsiębiorców.

GENEWA

Akcje protestacyjne przeciwko wadliwej polityce zatrudnienia i klęsce masowego bezrobocia w krajach kapitalistycznych odbyły również w środę liczne zakłady pracy w Szwajcarii. Sekretarz centrali szwajcarskich związków zawodowych Jean Clivaz stwierdził, że w ciągu ostatnich 3 lat zlikwidowano w przemyśle szwajcarskim 340 tys. miejsc pracy. Dokłono to przede wszystkim robotników cudzoziemskich. (P)

Komentarz — obok

O prawo do pracy

(P) Wśród źródeł napięć społecznych w świecie zachodnim na pierwszym miejscu nieuątpliwie plasuje się bezrobocie. Liczby mówiące o bezrobotnych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych idą w miliony, jeszcze bardziej przerażające rysuje się jednak przyszłość. Opinie ekspertów mówią o dalszym wzroście bezrobocia na Zachodzie, przy czym najbardziej alarmującą jest sytuacja młodzieży.

Na wezwanie 31 centrali związkowych, należących do zachodniopoczątkowej konferencji związków zawodowych, w 18 krajach Europy Zachodniej obchodzone 5 kwietnia „dzień akcji na rzecz pełnego zatrudnienia”. Związki zawodowe pragną w ten sposób wywrzeć nacisk na rządy i pracodawców w kierunku podjęcia kroków likwidujących bezrobocie.

Warto przypomnieć w tym kontekście, że Polska wystąpiła na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy z inicjatywą zawarcia międzynarodowej konwencji o powszechnym prawie do pracy. Inicjatywa ta spotyka się z dużym zainteresowaniem wielu polityków i działaczy społecznych na Zachodzie. Jest to inicjatywa tym cenniejsza, że obok zagwarantowania ko. wencji, powszechnego prawa do pracy w krajach członkowskich MOP, polski projekt zakłada ściśle powiązanie celów polityki zatrudnienia z całostą: statem zasad i zadań polityki społecznej.

Warto wspomnieć, że Polska powinna zostać spełniona, aby powszechne prawo do pracy było realizowane w praktyce. Szukając przykładu i możliwości rozwiązania problemu bezrobocia, oficjalne dokumenty MOP nawiązują do funkcjonowania polskiego Kodeksu Pracy i podkreślają, że potwierdza on konstytucyjnie zagwarantowane prawo do pracy dla wszystkich obywateli w naszym kraju.

Tak więc Polska może się słuszenie szczycić swoim działaniem na rzecz likwidacji bezrobocia na całym świecie: jej inicjatywy na forum MOP poparte są konkretnym przykładem, jakim służy nasz kraj w zagwarantowaniu jednego z podstawowych praw człowieka — prawa do pracy.

ANNA PIASECKA

Pierwsza liga

(P) Wyprzedzając o dwa miesiące swego konkurenta „Fortune”, tygodnik amerykański „Business Week” opublikował gospodarcze i finansowe wyniki 1200 „per-sonaligowych” przedsiębiorstw działających w 48 najważniejszych gałęziach przemysłu i usług Stanów Zjednoczonych.

Ta czołowa grupa korporacji zanotowała w 1977 roku łączne obroty w wysokości 1615 miliardów dolarów, czyli o 13 procent więcej niż w roku poprzednim. „Business Week” zauważa, iż świadczy to o zdrowej tendencji wzrostowej. Jednakże, rzecz charakterystyczna — tylko 25 na 100 z nich w tym okresie zwiększyło udział w tych obrotach sumą 485 miliardów. Innymi słowy, na dwa procent ogółu przedsiębiorstw figurujących na liście „Business Week” przypada ponad trzydzieści procent ich globalnych obrotów. Jest to wymowna ilustracja koncentracji kapitalistycznej, która w 1977 roku osiągnęła w Stanach Zjednoczonych kolejny rekord.

Leaderem pierwszych lig amerykańskich przedsiębiorstw jest znowu General Motors. Przez trzy lata jego miejsce zajmował Exxon. Było to spowodowane pamiętną zwyciężającą ceną ropy naftowej w 1973 roku i, co zatem idzie zwyciężającą ceną nominalną obrotów tej firmy. Teraz General Motors odzyskuje pozycję największego przedsiębiorstwa USA (i największego przedsiębiorstwa światowego).

Obroty amerykańskiego giganta przemysłu motoryzacyjnego wyniosły w 1977 r. 54 961 milionów dolarów. Aby zdać sobie sprawę z wielkości tej sumy, wystarczy wspomnieć, że nie więcej niż dziewiętnaście państw, na blisko 150 zrzeszonych w ONZ, ma dochód narodowy wyższy od tej sumy!

Mimo jednak, że General Motors odebrał z powrotem firmie Exxon palmę pierwszeństwa, towarzyszący naftowej stanowiąc nadą najliczniejszą grupę branżową wśród pierwszych 25 korporacji. Obok Exxon, znajdujemy tu Mobil, Texaco, Socal, Gulf Oil itd. — razem 10 firm.

Lista „Business Week” nie daje oczywiście pełnego obrazu gospodarki amerykańskiej, dowodzi jednak wyraźnie, że mimo pewnych przesunięć w skali międzynarodowej, jest to wciąż najsilniejsza gospodarka świata kapitalistycznego.

ZYGMUNT SZYMANSKI

Druga podróż Cartera

Realia i ogólniki

FRANCISZEK NIETZ

LIBERIA, państwo założone przez wywolonych niewolników murzyńskich z USA, którzy powrócili tu przed 130 laty, gorąco i serdecznie witała amerykańskiego prezydenta. Z okazji wizyty dostojnego gościa poniedziałek, 3 kwietnia ogłoszono świętem narodowym. Należało się ono Liberyjczykom, albowiem tysiące ich — jak doniosły niedyskretne agencje prasowe — ciężko pracowali całą niedzielę przy wyrównywaniu dróg, budowie luków triumfalnych i rozwieszaniu powitalnych transparentów. Czterogodzinnej zaledwie wizycie Jimmy Cartera w Monrovi nadano uroczystą oprawę, służąc między innymi podkreślenie specjalnych więzów łączących oba kraje.

Nie wszędzie jednak na trasie siedmiodniowej podróży, obejmującej poza Liberią, Wenezuelę, Brazylię i Nigerię, przyjmowano prezydenta Cartera równie serdecznie. W Caracas nie było owacji tłumów ale też odbyło się bez demonstracji antyamerykańskich, które poprzedziły przyjazd prezydenta do Brazylii. W Lagos przyjeżdżający z USA „godnie” poczęścił. Nie wątpię, że miał rację Jimmy Carter gdy stwierdził zmianę stosunku krajów Trzeciego Świata do Stanów Zjednoczonych. „Czas” odróżniający Amerykanina młody i nikt nie wyobraża sobie, by dziś amerykański gość (jak to zdarzyło się ongiś Nixonowi

w Wenezueli) został opłuty przez demonstrujące na lotnisku tłumy.

Ukształtowanie nowego, „bardziej przyjaznego” wizerunku Ameryki stanowiło niewątpliwie jeden z istotnych celów drugiej, a właściwie trzeciej, wizytując ubiegłoroczną wyprawę do Londynu na szczyt NATO, zagranicznej podróży prezydenta USA. Nie był to jednak cel jedyny. Chodziło w niej o zademonstrowanie wzrastającego zainteresowania Waszyngtonu przyszłością krajów rozwijających się, o sprawy międzynarodowej współpracy gospodarczej, o tak zwane dla Stanów Zjednoczonych kwestie energetyczne (z Nigerii i Wenezueli pochodzi łącznie 25 proc. importowanej przez USA ropy naftowej), o przyszłość reżimów mniejszościowych w Południowej Afryce i Rodezji, wreszcie o kampanię dotyczącą praw człowieka.

Zdaniem obserwatorów, ta mnogość celów musiała rzutować na raczej mierne efekty całej podróży. Zwrócono też uwagę, że dbając o pozytywne wydzwięki swych rozmów i spotkań z przywódcami odwiedzanych krajów, prezydent dość starannie unikał szczególnie kontrowersyjnych problemów. Na konferencji pra-

sowej w Brasiliu np. Carter starał się zbagatelizować, dość istotne w końcu, różnice między Stanami Zjednoczonymi i Brazylią, jeśli idzie o sprawę reaktorów nuklearnych importowanych z RFN, oraz praw człowieka. „Różnice te stwierdził prezydent — rzeczywiste istnieją, ale dużo większe znaczenie mają tradycyjne więzy między obydwojma krajami”.

Z rozczarowaniem przyjęte zostało przez wiele stolic afrykańskich wystąpienie amerykańskiego przywódcy w Lagos. Według szumnych zapowiedzi miało ono zawierać pełny przegląd polityki Stanów Zjednoczonych wobec Czarniej Afryki oraz propozycje normalizacji stosunków politycznych w tej części świata. Przemówienie Cartera w nigeryjskim Instytucie Spraw Międzynarodowych — ogólnikowe acz wznieśli — nie zawierało konkretnych informacji na temat kroków, jakie Waszyngton gotów jest podjąć w celu likwidacji rasizmu, apartheidu i rządów białej mniejszości na południu Afryki. Jednocześnie potępienie przez Cartera tzw. wewnętrzne porządki rasistowskiego rządu Smitha z trzema umowami działaczami murzyńskimi osłabione zostało odmową zastosowania całkowitego embarga ekonomicznego wobec Republiki Południowej Afryki.

Afrykański etap podróży prezydenta USA — mimo pewnych nowych akcentów — wykazał, iż między Waszyngtonem a postępowymi krajami Czarnego Ładu utrzymują się zasadnicze rozbieżności na temat przyszłości tego kontynentu. Polityka nowej administracji wobec

Afryki znajduje się — jak można sądzić — wciąż na etapie konceptualizacji. Interesy gospodarcze zdają się nadal przeważać nad racjami politycznymi, zaś obawa przed doświadczeniem w Rodezji radykalnych grupowań murzyńskich uniemożliwia Amerykanom odegranie roli obiektywnego mediatora między białym reżimem Smitha, organizacjami murzyńskich umiarkowanych i Frontem Patriotycznym.

Swego rodzaju motywem przewodnim rozmów Cartera przede wszystkim w Wenezueli i Nigerii, były kwestie importu ropy naftowej. Obydwa te kraje, eksportujące do USA — jak już wspomnieliśmy — znaczne ilości ropy, opowiadają się za podniesieniem cen tego produktu. Z jednej strony byłoby to „akt sprawiedliwości i zwiększenie pomocy amerykańskiej na rzecz krajów rozwijających się” (stanowisko rządu w Caracas). Z drugiej natomiast wyrównałoby to straty ponoszone przez obydwa kraje z powodu spadku wartości dolara. Ewentualna podwyżka mogłaby naruszyć delikatną równowagę gospodarki amerykańskiej i tak już obciążonej rosnącymi co roku kosztami importu ropy naftowej. Próbowano o tym przekonać swych rozmówców — prezydenta Perera oraz generała Obasanjo — Jimmy Carter. Z jakim skutkiem — trudno w tej chwili powiedzieć.

Już dziś natomiast wiadomo (tak w każdym razie sądzi niektórzy komentatorzy), iż fiaskiem zakończyła się mniej reklamowana, bardziej poufna misja amerykańskiego prezydenta — próba zmontowania wokół Stanów Zjednoczonych wspólnoty „antykomunistycznego” frontu krajów Czarniej Afryki. Nigeria oraz tzw. kraje frontowe

Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport

Nasi piłkarze pokonali w Poznaniu Greków 5:2 „Dublerzy” nie zdali jeszcze egzaminu

(P) Na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu rozegrano między państwowy towarzyski mecz piłkarski Polska — Grecja. Mecz zakończył się zwycięstwem Polski 5:2 (4:0). Bramki zdobyli: dla Polski — Lato w 11 min., Deyna w 18 i 32 min., Boniek w 48 min., Zmuda w 20 min., dla Grecji — Orfanos w 55 min. (z karnego) oraz Mavros w 78 min. Drużyny wystąpiły w składach:

POLSKA — Zdzisław Kostrzewa, Antoni Szymanowski, Władysław Zmuda, Józef Szewczyk, Mirosław Justek, Adam Nawalka, Kazimierz Deyna, Zbigniew Boniek, Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach i Marek Kusto.

GRECJA — Zafiris Kakaris, Giannis Kyriastas, Kostas Iossifidis, Petros Ravousis, George Fros, Christos Terzanidis i Christos Arizidoglu, Angelos Anastasiadis, Michel Galakos, Mimis Papaioannov i Thomas Mavros.

Sędziował Rumun — Constantin Dimulescu, widzów około 30 tysięcy.

A oto skrót wydarzeń na boisku:

1 min. — piękna akcja Mirosława Justki, który próbuje zaszkodzić bramkarzowi. W chwili późniejszej dwa rzuty różne, niestety nie wykorzystane przez Polaków.

6 min. — pierwszy atak Greków zakończony rzutem różnym.

11 min. — strzał z dystansu Kusty obronił grecki bramkarz Kakaris.

12 min. — akcja Deyna — Kusto. Piłka po strzale Deyny ociiera się o Ravousisa i wychodzi na róg. Chwilę potem po podaniu Szewczyka Lato strzałem z 20 m zdobywa pierwszą bramkę.

13 min. — z 20 metrów na bramkę Kostrzewy oddał strzał Mavros. Strzał obroniony.

14 min. — akcja Nawalka — Lato i piąty rzut różny dla Polaków.

17 min. — kolejna akcja polskiego zespołu, sprytnie zagranie piętą Szarmacha i Deyna celnym strzałem zdobywa drugą bramkę dla polskiego zespołu.

20 min. — po rzucie różnym Kusty, Boniek podaje do Zmudy i Polacy prowadzą 3:0.

21 min. — akcja Deyna — Szarmach, strzał napastnika mieleckiej Stali broni bramkarz Kakaris.

26 min. — długie podanie Deyny do Lato. Strzał piłkarza mieleckiego z 20 m przeleciał obok bramki greckiej.

Zmiany w związku gimnastycznym

(P) W Polskim Związku Gimnastycznym nastąpiły zmiany. Sekretarzem generalnym Związku został Jerzy Jakubiak, funkcję kierownika wyszkolenia objął Zbigniew Szoł. Został on oddelegowany do pracy w PGZ z Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku na okres przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie.

WIKTORIA KLIMASZEWSKA

działaczka harcerska, żołnierz AK, b. więzień Pawiaka, Oświęcimia i Bergen-Belsenu, współorganizatorka Ruchu Oporu w Oświęcimiu, członek Rady Naczelnej ZBoWiD, wieloletni pracownik ZUS, wieloletni przyjaciel ludzi, człowiek wielkiego, czułego serca, niestrudzony działacz społeczny, odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz wieloma innymi odznaczeniami. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 7 kwietnia br. o godz. 13 w kościele św. Józefa, po którym nastąpi pożegnanie w Domu Przedpożegbowym i odprowadzenie do grobu. Kochaną naszą Wikunię żegnają współwięźniowie Pawiaka i Oświęcimia

Dnia 3 kwietnia 1978 r. zmarła w wieku 87 lat S.†P.

TADEUSZ AUGUSTYNIAK

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele murewanym św. Wincentego na Bródnie w dniu 8 kwietnia o godz. 10.30, po którym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają z uczuciem głębokiego żalu

żona, dzieci, wnuczki i rodzina

W-700310-1

Dnia 1 kwietnia zmarł śmiercią tragiczną w wieku 37 lat S.†P.

TADEUSZ GAJOWNICZEK

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Mińsku Mazowieckim w dniu 8 kwietnia o godz. 14, po którym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają z uczuciem głębokiego żalu

żona, matka, dzieci i rodzina

W-700311-1

W dniu 4 kwietnia 1978 r. w wieku lat 43 zmarł nagle mgr inż. bud. wodnego

STEFAN MIKULIK

Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem 30-lecia PRL, Srebrną i Złotą Odznaką Honorową SITWM, Srebrną Odznaką Honorową NOT, Długoletni i aktywny działacz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych, Członek Prezydium Polskiego Komitetu Naukowo-Technicznego NOT ds. Gospodarki Wodnej, Członek Prezydium Komisji Gł. Ochrony Środowiska i Zasobów Wodnych SITWM, serdeczny nasz Kolega o wielkiej prawości charakteru i sercu. W Zmarłym straciłmy wybitnego fachowca, nieustraszonego i ofiarnego działacza, cenionego Kolegę, którego życie oddanego sprawie rozwoju gospodarki wodnej.

Żegnamy Go z głębokim żalem składając Rodzinie wyrazy serdecznego współczucia. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Główny Stowarzyszenia Inż. i Techn. Wodnych i Melioracyjnych

W-700314-1

Młodzież Anglii remisuje z Włochami

(P) W rewanżowym, ćwierćfinalowym meczu młodzieżowych mistrzostw Europy w piłce nożnej (do 21 lat) Włochy zremisowały z Anglią 0:0. Pierwszy mecz wygrali Anglicy 2:1 — oni zakwalifikowali się do półfinału.

73 min. — koronkowa akcja Kusty z Kwaśniewskim pod bramką grecką, strzał broni Kakaris.

75 min. — po rzucie wolnym pośrednim ostry strzał Galakosa broni Kostrzewa.

84 min. — indywidualna akcja Karvitsa i podanie do Mavrosa, który lokuje piłkę w bramce Kostrzewy.

85 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu obroniony przez polskiego bramkarza. W następnym minucie strzał Galakosa minimalnie mijają polską bramkę.

88 min. — szanse zdobywcę kolejnej bramki dla zespołu polskiego miał Kusto, ale piłka wychodziła na rzut różny. Również w następnej, przedostatniej minucie meczu Kusto oddał strzał w stronę bramki greckiej, także niecelny.

40 min. — po zagranu ręką Ravousisa rzut wolny z 25 m, strzela Justek, piłka trafia w słupki.

43 min. — po błędzie polskich obrońców kolejny strzał Mavrosa, znów niecelny.

47 min. — po błędzie obrońców greckich Boniek z podania Kusty zdobył 5 bramkę dla zespołu polskiego.

49 min. — piękna akcja Zmudy, Kusty i Szarmacha, ale główka Szarmacha mijają bramkę.

50 min. — niecelne podanie Szewczyka przejął Orfanos, ale w sytuacji sam na sam lepszy okazał się Kostrzewa.

53 min. — faul Szewczyka na Mavrosie i z rzutu karnego Karvitis zdobywa pierwszą bramkę dla Grecji.

58 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

65 min. — sprawna akcja Szymanowskiego, Kusty i Gzila, strzał piłkarza Córnikia Zabrze przechodził ponad bramkę.

66 min. — dwie indywidualne akcje Justki zostają nie wykorzystane przez naszych napastników.

68 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

73 min. — koronkowa akcja Kusty z Kwaśniewskim pod bramką grecką, strzał broni Kakaris.

75 min. — po rzucie wolnym pośrednim ostry strzał Galakosa broni Kostrzewa.

84 min. — indywidualna akcja Karvitsa i podanie do Mavrosa, który lokuje piłkę w bramce Kostrzewy.

85 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu obroniony przez polskiego bramkarza. W następnym minucie strzał Galakosa minimalnie mijają polską bramkę.

88 min. — szanse zdobywcę kolejnej bramki dla zespołu polskiego miał Kusto, ale piłka wychodziła na rzut różny. Również w następnej, przedostatniej minucie meczu Kusto oddał strzał w stronę bramki greckiej, także niecelny.

40 min. — po zagranu ręką Ravousisa rzut wolny z 25 m, strzela Justek, piłka trafia w słupki.

43 min. — po błędzie polskich obrońców kolejny strzał Mavrosa, znów niecelny.

47 min. — po błędzie obrońców greckich Boniek z podania Kusty zdobył 5 bramkę dla zespołu polskiego.

49 min. — piękna akcja Zmudy, Kusty i Szarmacha, ale główka Szarmacha mijają bramkę.

50 min. — niecelne podanie Szewczyka przejął Orfanos, ale w sytuacji sam na sam lepszy okazał się Kostrzewa.

53 min. — faul Szewczyka na Mavrosie i z rzutu karnego Karvitis zdobywa pierwszą bramkę dla Grecji.

58 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

65 min. — sprawna akcja Szymanowskiego, Kusty i Gzila, strzał piłkarza Córnikia Zabrze przechodził ponad bramkę.

66 min. — dwie indywidualne akcje Justki zostają nie wykorzystane przez naszych napastników.

68 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

73 min. — koronkowa akcja Kusty z Kwaśniewskim pod bramką grecką, strzał broni Kakaris.

75 min. — po rzucie wolnym pośrednim ostry strzał Galakosa broni Kostrzewa.

84 min. — indywidualna akcja Karvitsa i podanie do Mavrosa, który lokuje piłkę w bramce Kostrzewy.

85 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu obroniony przez polskiego bramkarza. W następnym minucie strzał Galakosa minimalnie mijają polską bramkę.

88 min. — szanse zdobywcę kolejnej bramki dla zespołu polskiego miał Kusto, ale piłka wychodziła na rzut różny. Również w następnej, przedostatniej minucie meczu Kusto oddał strzał w stronę bramki greckiej, także niecelny.

40 min. — po zagranu ręką Ravousisa rzut wolny z 25 m, strzela Justek, piłka trafia w słupki.

43 min. — po błędzie polskich obrońców kolejny strzał Mavrosa, znów niecelny.

47 min. — po błędzie obrońców greckich Boniek z podania Kusty zdobył 5 bramkę dla zespołu polskiego.

49 min. — piękna akcja Zmudy, Kusty i Szarmacha, ale główka Szarmacha mijają bramkę.

50 min. — niecelne podanie Szewczyka przejął Orfanos, ale w sytuacji sam na sam lepszy okazał się Kostrzewa.

53 min. — faul Szewczyka na Mavrosie i z rzutu karnego Karvitis zdobywa pierwszą bramkę dla Grecji.

58 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

65 min. — sprawna akcja Szymanowskiego, Kusty i Gzila, strzał piłkarza Córnikia Zabrze przechodził ponad bramkę.

66 min. — dwie indywidualne akcje Justki zostają nie wykorzystane przez naszych napastników.

68 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

73 min. — koronkowa akcja Kusty z Kwaśniewskim pod bramką grecką, strzał broni Kakaris.

75 min. — po rzucie wolnym pośrednim ostry strzał Galakosa broni Kostrzewa.

84 min. — indywidualna akcja Karvitsa i podanie do Mavrosa, który lokuje piłkę w bramce Kostrzewy.

85 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu obroniony przez polskiego bramkarza. W następnym minucie strzał Galakosa minimalnie mijają polską bramkę.

88 min. — szanse zdobywcę kolejnej bramki dla zespołu polskiego miał Kusto, ale piłka wychodziła na rzut różny. Również w następnej, przedostatniej minucie meczu Kusto oddał strzał w stronę bramki greckiej, także niecelny.

40 min. — po zagranu ręką Ravousisa rzut wolny z 25 m, strzela Justek, piłka trafia w słupki.

43 min. — po błędzie polskich obrońców kolejny strzał Mavrosa, znów niecelny.

47 min. — po błędzie obrońców greckich Boniek z podania Kusty zdobył 5 bramkę dla zespołu polskiego.

49 min. — piękna akcja Zmudy, Kusty i Szarmacha, ale główka Szarmacha mijają bramkę.

50 min. — niecelne podanie Szewczyka przejął Orfanos, ale w sytuacji sam na sam lepszy okazał się Kostrzewa.

53 min. — faul Szewczyka na Mavrosie i z rzutu karnego Karvitis zdobywa pierwszą bramkę dla Grecji.

58 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

65 min. — sprawna akcja Szymanowskiego, Kusty i Gzila, strzał piłkarza Córnikia Zabrze przechodził ponad bramkę.

66 min. — dwie indywidualne akcje Justki zostają nie wykorzystane przez naszych napastników.

68 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

73 min. — koronkowa akcja Kusty z Kwaśniewskim pod bramką grecką, strzał broni Kakaris.

75 min. — po rzucie wolnym pośrednim ostry strzał Galakosa broni Kostrzewa.

84 min. — indywidualna akcja Karvitsa i podanie do Mavrosa, który lokuje piłkę w bramce Kostrzewy.

85 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu obroniony przez polskiego bramkarza. W następnym minucie strzał Galakosa minimalnie mijają polską bramkę.

88 min. — szanse zdobywcę kolejnej bramki dla zespołu polskiego miał Kusto, ale piłka wychodziła na rzut różny. Również w następnej, przedostatniej minucie meczu Kusto oddał strzał w stronę bramki greckiej, także niecelny.

40 min. — po zagranu ręką Ravousisa rzut wolny z 25 m, strzela Justek, piłka trafia w słupki.

43 min. — po błędzie polskich obrońców kolejny strzał Mavrosa, znów niecelny.

47 min. — po błędzie obrońców greckich Boniek z podania Kusty zdobył 5 bramkę dla zespołu polskiego.

49 min. — piękna akcja Zmudy, Kusty i Szarmacha, ale główka Szarmacha mijają bramkę.

50 min. — niecelne podanie Szewczyka przejął Orfanos, ale w sytuacji sam na sam lepszy okazał się Kostrzewa.

53 min. — faul Szewczyka na Mavrosie i z rzutu karnego Karvitis zdobywa pierwszą bramkę dla Grecji.

58 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

65 min. — sprawna akcja Szymanowskiego, Kusty i Gzila, strzał piłkarza Córnikia Zabrze przechodził ponad bramkę.

66 min. — dwie indywidualne akcje Justki zostają nie wykorzystane przez naszych napastników.

68 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

73 min. — koronkowa akcja Kusty z Kwaśniewskim pod bramką grecką, strzał broni Kakaris.

75 min. — po rzucie wolnym pośrednim ostry strzał Galakosa broni Kostrzewa.

84 min. — indywidualna akcja Karvitsa i podanie do Mavrosa, który lokuje piłkę w bramce Kostrzewy.

85 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu obroniony przez polskiego bramkarza. W następnym minucie strzał Galakosa minimalnie mijają polską bramkę.

88 min. — szanse zdobywcę kolejnej bramki dla zespołu polskiego miał Kusto, ale piłka wychodziła na rzut różny. Również w następnej, przedostatniej minucie meczu Kusto oddał strzał w stronę bramki greckiej, także niecelny.

40 min. — po zagranu ręką Ravousisa rzut wolny z 25 m, strzela Justek, piłka trafia w słupki.

43 min. — po błędzie polskich obrońców kolejny strzał Mavrosa, znów niecelny.

47 min. — po błędzie obrońców greckich Boniek z podania Kusty zdobył 5 bramkę dla zespołu polskiego.

49 min. — piękna akcja Zmudy, Kusty i Szarmacha, ale główka Szarmacha mijają bramkę.

50 min. — niecelne podanie Szewczyka przejął Orfanos, ale w sytuacji sam na sam lepszy okazał się Kostrzewa.

53 min. — faul Szewczyka na Mavrosie i z rzutu karnego Karvitis zdobywa pierwszą bramkę dla Grecji.

58 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

65 min. — sprawna akcja Szymanowskiego, Kusty i Gzila, strzał piłkarza Córnikia Zabrze przechodził ponad bramkę.

66 min. — dwie indywidualne akcje Justki zostają nie wykorzystane przez naszych napastników.

68 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

73 min. — koronkowa akcja Kusty z Kwaśniewskim pod bramką grecką, strzał broni Kakaris.

75 min. — po rzucie wolnym pośrednim ostry strzał Galakosa broni Kostrzewa.

84 min. — indywidualna akcja Karvitsa i podanie do Mavrosa, który lokuje piłkę w bramce Kostrzewy.

85 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu obroniony przez polskiego bramkarza. W następnym minucie strzał Galakosa minimalnie mijają polską bramkę.

88 min. — szanse zdobywcę kolejnej bramki dla zespołu polskiego miał Kusto, ale piłka wychodziła na rzut różny. Również w następnej, przedostatniej minucie meczu Kusto oddał strzał w stronę bramki greckiej, także niecelny.

40 min. — po zagranu ręką Ravousisa rzut wolny z 25 m, strzela Justek, piłka trafia w słupki.

43 min. — po błędzie polskich obrońców kolejny strzał Mavrosa, znów niecelny.

47 min. — po błędzie obrońców greckich Boniek z podania Kusty zdobył 5 bramkę dla zespołu polskiego.

49 min. — piękna akcja Zmudy, Kusty i Szarmacha, ale główka Szarmacha mijają bramkę.

50 min. — niecelne podanie Szewczyka przejął Orfanos, ale w sytuacji sam na sam lepszy okazał się Kostrzewa.

53 min. — faul Szewczyka na Mavrosie i z rzutu karnego Karvitis zdobywa pierwszą bramkę dla Grecji.

58 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

65 min. — sprawna akcja Szymanowskiego, Kusty i Gzila, strzał piłkarza Córnikia Zabrze przechodził ponad bramkę.

66 min. — dwie indywidualne akcje Justki zostają nie wykorzystane przez naszych napastników.

68 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

73 min. — koronkowa akcja Kusty z Kwaśniewskim pod bramką grecką, strzał broni Kakaris.

75 min. — po rzucie wolnym pośrednim ostry strzał Galakosa broni Kostrzewa.

84 min. — indywidualna akcja Karvitsa i podanie do Mavrosa, który lokuje piłkę w bramce Kostrzewy.

85 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu obroniony przez polskiego bramkarza. W następnym minucie strzał Galakosa minimalnie mijają polską bramkę.

88 min. — szanse zdobywcę kolejnej bramki dla zespołu polskiego miał Kusto, ale piłka wychodziła na rzut różny. Również w następnej, przedostatniej minucie meczu Kusto oddał strzał w stronę bramki greckiej, także niecelny.

40 min. — po zagranu ręką Ravousisa rzut wolny z 25 m, strzela Justek, piłka trafia w słupki.

43 min. — po błędzie polskich obrońców kolejny strzał Mavrosa, znów niecelny.

47 min. — po błędzie obrońców greckich Boniek z podania Kusty zdobył 5 bramkę dla zespołu polskiego.

49 min. — piękna akcja Zmudy, Kusty i Szarmacha, ale główka Szarmacha mijają bramkę.

50 min. — niecelne podanie Szewczyka przejął Orfanos, ale w sytuacji sam na sam lepszy okazał się Kostrzewa.

53 min. — faul Szewczyka na Mavrosie i z rzutu karnego Karvitis zdobywa pierwszą bramkę dla Grecji.

58 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

65 min. — sprawna akcja Szymanowskiego, Kusty i Gzila, strzał piłkarza Córnikia Zabrze przechodził ponad bramkę.

66 min. — dwie indywidualne akcje Justki zostają nie wykorzystane przez naszych napastników.

68 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu mijają bramkę Kostrzewy. Minutę później udana interwencja Kostrzewy po strzale Mavrosa.

73 min. — koronkowa akcja Kusty z Kwaśniewskim pod bramką grecką, strzał broni Kakaris.

75 min. — po rzucie wolnym pośrednim ostry strzał Galakosa broni Kostrzewa.

84 min. — indywidualna akcja Karvitsa i podanie do Mavrosa, który lokuje piłkę w bramce Kostrzewy.

85 min. — strzał Anastasiadisa z dystansu obroniony przez polskiego bramkarza. W następnym minucie strzał Galakosa minimalnie mijają polską bramkę.

Mówią Życiu

Chór Macieia Jaśkiewicz



Chór kameralny „Ars Antiqua” i jego szef — Maciej Jaśkiewicz
Fot. Stefan Zubczewski

— Zdaje się, że niełatwa drogę odbył Pan, zanim zdał sobie sprawę, że chór — to jest to, co Pana najbardziej zainteresuje?

— To prawda, ale to chyba normalne. Zaczęłam studia u Bohdana Wodiczki, kończyłam je u Bogusława Madeya, a kiedy miałem już dyplom w dziedzinie, łapałam się za różne sprawy: prowadziłam zespół instrumentalny w teatrze „Ateneum”, potem byłam społecznym inspektorem Ognisk Muzycznych Warszawskiego Tow. Muzycznego i znowu teatr — tym razem „Klasyk” gdzie byłam kierownikiem muzycznym.

— A kiedy wreszcie zabrał się Pan za pracę z chórem?

— Właśnie po „Klasyk” w 1969 roku dostałam Chór Uniwersytetu Warszawskiego i napole miałem już dyplom, że to jest to właśnie, co mnie pasjonuje. Chciałam rozpocząć działalność tego zespołu przez Mirosława Perza, mocno byłem przestraszony, czy dam sobie radę. Byłem przecież wychowany w szkole na dyrygenta orkiestrowego — a z chórem, to wcale nie to samo.

— Ale jakoś poszło! I to wcale nie tak najgorzej jeśli zaczęliście nawet na międzynarodowych festiwalach zdobywać pierwsze miejsca — na przykład w Anglii. Występowaliście również w wielu krajach. I tak wchodząc w ruch studencki, wkrótce zaczął Pan pracę jeszcze z chórem warszawskiego SGPIŚ.

— Ale w połowie 1972 r. wyjechałem do Francji, aby popracować tam przez dwa lata z zespołem — bardzo zresztą ciekawym — „Les Rosignolles”.

— Po powrocie zaczął Pan stałą współpracę z Warszawską Operą Kameralną?

— Tak. Tam było wiele i różnych spraw, którym mogłem się zajmować: opiekowałem się zespołem instrumentalnym, grałem na klawesynie, brałem udział w koncertach w Kościele Ewangelickim, zajmowałem się ponadto wszystkim, co w takim różnorodnym zespole z różnych „agend muzycznych” złożonym, było do roboty.

— Ale odeszła Pan od swojej głównej pasji — chóru?

— Nie, wprost przeciwnie. Właśnie tutaj w WOK zaczęło się mna chodzić to, co dawno już mi się marzyło: założenie chóru, ale nie ze śpiewaków, tylko muzyków, instrumental-

stów. I tak powstała „Ars Antiqua”.

— Dlaczego właśnie upierał się Pan przy takim składzie osobowym?

— Oni posiadają kontakt z muzyką, z racji swojego zawodu, studiów na różnych wydziałach niewokalnych. W tej sytuacji uznali śpiew chórny za ulubioną formę czynnego muzykowania i tutaj starają się łączyć pasję muzyków-amatorów z rzetelnością profesjonalistów.

— Stosunkowo niedługo istnieć (od 1974 r.), a już macie na swoim koncie nagrody i to za wykonanie zarówno muzyki dawnej, jak i współczesnej; macie również za sobą sporo nagranych dla Polskiego Radia i Polskich Nagrań. Gratulujemy Panu, jako szefowi zespołu, i życzymy wszystkim zespołom, które są zadowolone z artystycznej z pracy w chórze...

Rozmawiał (SIERP)

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH ZAKŁADÓW METALOWYCH

IM. GEN. WALTERA
w Radomiu, ul. 22 Lipca 37 — tel. 287-88

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1978/79

Do klas I Zasadniczej Szkoły zawodowej w zawodach:

- FREZER
- TOKARZ
- SLUSARZ NARZĘDZIOWY
- SLUSARZ MECHANIK
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Nauka trwa 3 lata. Wiek kandydata 15—17 lat.

Warunkiem przyjęcia jest:

1. Świadectwo za I półrocze 8 klasy lub świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej,
2. Karta zdrowia.
3. Podanie ze wskazaniem wybranego zawodu.
4. Własnoręcznie napisany życiorys.
5. 7 fotografii.
6. Zaświadczenie z zakładu pracy rodziców.

Uczniom podejmującym naukę w naszej szkole zapewnia się wynagrodzenie zgodnie z przewidzianą tabelą płac dla Ministerstwa Przemysłu Maszynowego. Uczniowie mają zapewnione świadczenia socjalne, jak wycieczki, obozy, zimowiska itp.

Absolwentom naszej szkoły okres nauki wlicza się do stażu pracy w zakładzie.

Zespół naszych szkół posiadać będzie od 1 stycznia 1979 r. komfortowo urządzone hale widowiskową (basen, sala gimnastyczna), stadion „Broń” do dyspozycji.

Absolwenci ZSZ mają zapewnioną pracę i mogą podjąć naukę w naszym Technikum dla Pracujących. R-101-1

10-lecie Ustawy o bibliotekach

W kwietniu, a dokładnie 9 bm., minie dziesięć lat od uchwalenia Ustawy o bibliotekach. Ten ważny i podstawowy dla rozwoju bibliotek bibliotekarstwa dokument poprzedził pierwszy po wyzwoleniu akt prawny, Dekret o Bibliotekach z roku 1946, określający rangę książki w życiu społecznym. Trzecim wielkiej wagi dokumentem, jaki pojawia się obecnie w dziedzinie bibliotek, jest Program Rozwoju Bibliotekarstwa Polskiego do roku 1990, opracowany na wniosek Państwowej Rady Bibliotecznej przez zespół ekspertów Biblioteki Narodowej.

Zarówno Dekret i Ustawa, jak i wynikające z nich działania doprowadziły do zaistnienia faktycznie powołanych bibliotek w Polsce. Według stanu z roku 1976 liczba bibliotek w Polsce wynosiła 45.512. Gromadziły one 257 milionów woluminów, z których korzystało ponad 18 milionów czytelników. Największy wzrost księgozbioru zaznaczył się w ostatnim dwudziestolecu, w roku 1956 liczba książek we wszystkich bibliotekach krajowych wynosiła 115 milionów woluminów. W bibliotekach publicznych, których wraz z filiami jest obecnie 9128, stan księgozbiorów wzrósł od 2,6 miliona egzemplarzy w 1947 r., poprzez ponad 71 milionów egzemplarzy w roku 1976 do ponad 81 milionów egzemplarzy w roku 1977.

Powszechność czytelnictwa i dostępu do bibliotek to osiągnięcia bezsporne, natomiast warunki bytowania wielu jeszcze bibliotek nie zadowalają. Przedmiotem szczególnej troski są obecnie te placówki, do których właśnie winien mieć najszybszy dostęp czytelnik, czyli biblioteki publiczne a ściślej gminne i małomiasteczkowe, także punkty biblioteczne. Możliwość ich pracy i rozwoju warunkują często warunki lokalowe i szczerpochę kadry pracowniczej. Wprawdzie

w 15 uczelniach kraju są obecnie studia bibliotekarskie i bibliotekoznawcze kształcą specjalistów, jednak małe prowincjonalne placówki korzystają przeważnie z personelu przyręczonego, niestety nie do ludzi pracujących społecznie. Z tym problemem wiąże się ściśle sprawa uposażeń.

Problemem bardzo istotnym dla rozwoju bibliotek jest sprawa ujednolicenia ich systemu organizacyjnego. Opracowanie takiego systemu stanowi jedno z podstawowych zadań, jakie określa Program Rozwoju Bibliotekarstwa Polskiego. Dokument ten, który zostanie przedstawiony sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, stanowi podstawę do działań na rzecz rozbudowy systemu bibliotek, w którym liczy się nie tylko ich wzrost liczby i wyposażenie, lecz również i przede wszystkim taki model organizacyjny, który przy zastosowaniu nowoczesnych środków technicznych usprawni ich działanie zgodnie z postulatami powszechności.

W tym systemie organizacyjnym rolę szczególną zajmuje Biblioteka Narodowa, która jako centralna biblioteka państwa dysponując całokształtem dokumentów polskich i o Polsce i będąc głównym ośrodkiem informacji, pełni funkcję władczą. Zaszczyczona tak poważnymi obowiązkami Narodowa wymaga szczególnych warunków, ciągłego ich nie ma, chociaż na Polu Mokołowskim zaczęła już świtać nadzieja. Wśród uroczystości związanych z dziesięcioleciem Ustawy o Bibliotekach przewidziane jest wmurowanie aktu erekcyjnego pod gmach Narodowej. Może ten akt rozświetli nadzieję. Dla wszystkich bibliotek. (md)

Dla ludzi niepełnosprawnych

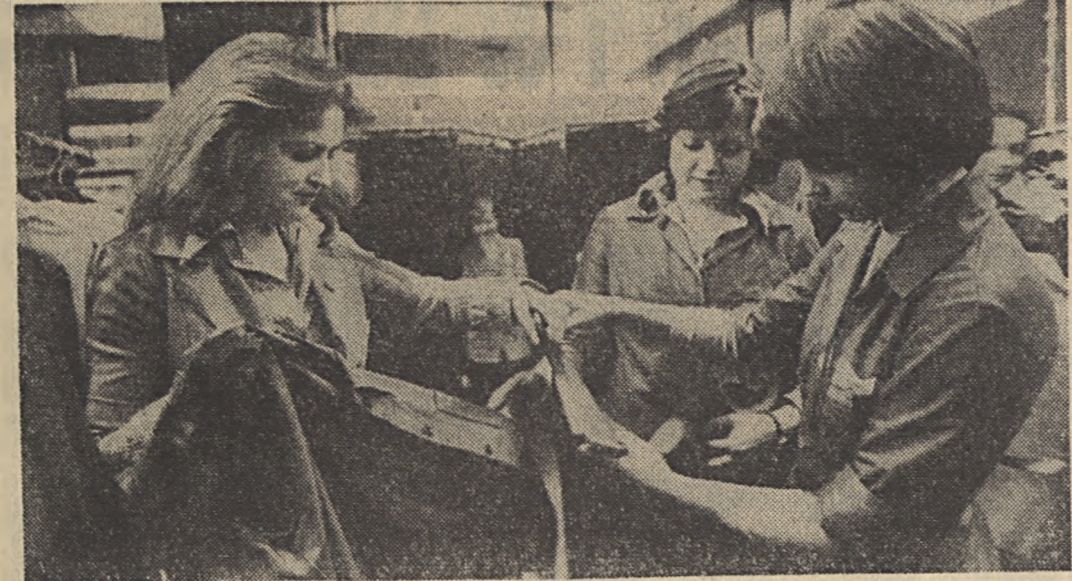
Regionalny Związek Społeczności Inwalidów podjął się niełatwego zadania rozwoju usług ułatwiających pracę i życie inwalidom — głównie przez adaptację mieszkań i sprzętu użytku domowego do potrzeb ludzi niepełnosprawnych, zwiększenia ilości produkowanego sprzętu rehabilitacyjnego.

Wystąpił też z inicjatywą wybudowania w stolicy Ośrodka Handlowo-Usługowego Sprzętu Rehabilitacyjnego, który będzie spełniał funkcję salonu wystawowego tego rodzaju sprzętu, typowych urządzeń i wyposażenia mieszkań, stanowisk pracy wraz ze specjalnym oprzyrządowaniem oraz punktu poradnictwa fachowego użytkownika sprzętu rehabilitacyjnego, likwidacji barier architektonicznych, wykonywania i wykorzystania stanowisk pracy dla inwalidów.

Dla sprzedaży wymienionego sprzętu i urządzeń RZSI przewiduje wybudowanie zakładu usługowo-handlowego, dla którego najlepszym miejscem byłoby z pewnością sąsiedztwo pawilonów handlowych społeczności inwalidzkiej przy ul. Marchlewskiego. (alr)

Dyplomy dla sprzedawców ♦ Patronaty nad szkołami

HANDEL CZEKA NA KADRY



W Domach „Centrum” praktyki odbywa ponad 200 uczennic i uczniów szkół handlowych. Dorocie Bednarczyk i Jadwidzie Ożarówskiej uszkadkowe udział ich starsza koleżanka — Anna Stefaniak.

W wielu sklepach, a zwłaszcza w większych domach handlowych — towarowych obok sprzedawców można spotkać ludzi dziesięć, a nawet pięćdziesiąt, że znacząco „uczeń”. Pomagają obsługiwać klientów, uzupełniają braki w półkach towar, pakują.

Są to młodzi ludzie którzy uczęszczają do szkół zawodowych handlowych i ekonomicznych, przygotowujących ich teoretycznie do przyszłego zawodu, natomiast kilka razy w tygodniu odbywają praktyczne zajęcia, w placówkach handlowych pod okiem instruktorów.

Obecnie w WSS „Społem” jest na praktykach blisko 2200 uczniów szkół zasadniczych, prawie 1200 — liceów zawodowych, głównie można ich spotkać w dużych obiektach jak „Seram”, „Supersam” czy „Delikatesy”. Nad prawidłowym przebiegiem praktyk czuwa ponad 1600 instruktorów.

Niestety, nie wszyscy absolwenci pozostają w handlu, na stałe. W ub. roku np. WSS zatrudnia tylko ok. 600 osób. Podobna sytuacja jest również w innych przedsiębiorstwach handlowych. Tylko ok. 60—70 proc. uczniów podjęło pracę sprzedawcy. Ok. 5 proc. kontynuuje naukę w szkołach wyższych, reszta zmienia zawód.

Odpowiedzi redakcji

JÓZEF S. Z WARSZAWY: W przypadku darowania przez Pana samochodu siostrze istnieje obowiązek zapłacenia podatku od spadku i darowizn. Wnieście opłat spoczywa zarówno na darującym jak i odbiorcą. W Pańskim przypadku podatek zostanie ustalony według drugiej grupy podatkowej. Przeciętne podatki od spadków i darowizn zawiera ustawa z 19 grudnia 1975 r. ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr 45, poz. 228 z 1975 r. W sprawie bliższych informacji na powyższy temat powinien Pan zwrócić się do wydziału finansowego urzędu administracji państwowej, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. (j)

WSS „Społem” stara się więc różnymi sposobami zachęcić młodzież do pozostania w spółdzielni. M.in. obejmując patronat nad kilkoma szkołami — przy ul. Batutowskiej, Żeromskiego i Szczeliwickiej, pomagając im finansowo, wyposażając w odpowiednie pomoce naukowe.

Szkół chwala sobie tę współpracę, która ma głównie na celu stworzenie ucznów o lepszych warunkach nauki a nawet wypoczynku, a w konsekwencji i bliższe powiązanie ich z przedsiębiorstwem, w którym przez 2 czy 3 lata odbywają praktykę. Np. większość uczniów z zespołu szkół przy Szczeliwickiej ma praktyczne zajęcia w sklepach WSS „Społem”.

Przedsiębiorstwa handlowe, aby zdobyć nową kadrę, zatrudniają też ludzi bez zawodu, dla

których organizuje się potem naukę systemem wieczorowym czy zaocznym. M.in. po zorganizowaniu niedawno wieczorowej i zaocznej szkoły sprzedawców w zespole przy Szczeliwickiej. WSS ma również własny ośrodek szkoleniowy w Ławicy, gdzie podnoszą kwalifikacje już pracujący w handlu, ucząc się m. in. towaroznawstwa, rozliczeń, pakowania. Natomiast w ośrodku na Ochocie przygotowuje się do zawodu kasjerki.

Wszyscy ci, którzy zdobyli dostateczną wiedzę i umiejętności i złożą odpowiedni egzamin — od niedawna otrzymują dyplom, nadający tytuł: wykwalifikowany sprzedawca lub mistrz w zawodzie sprzedawcy. W WSS „Społem” tytuł wysoce kwalifikowanego sprzedawcy ma już 200 osób (an)

TELEWIZJA

Program I

14.55 Program dnia
15.00 „Popołudnie arcy operowe”
15.30 Bilet do kina
— program o aktualnych problemach kina światowego (kolor)
16.00 Dobranoc (kolor)
16.10 Obiektyw
16.20 Dla młodych widzów:
Ekrany z brakiem a w nim m. in. „Mianuje się wnućza” (kolor)
16.30 Poligon (kolor)
16.30 Sonda
— Powietrze — (kolor)
16.40 Dobranoc (kolor)
16.50 Słodka
16.50 Wieczór z dziennikiem (kolor)
17.00 Powiedz prawdę
17.10 Kryminalny prof. franc. (kolor)
17.20 Pegaz
— Aktualna publicystyka kulturalna (kolor)
17.35 W programie po premierze
17.40 Bekasły pt.: „Praska wiosna” (kolor)
17.55 Dziennik (kolor)

Programy oświatowe

6.00 RTSS
Język polski, sem. IV
6.30 RTSS
Matematyka, sem. IV
10.00 Dla szkół:
Język polski kl. II lic. (kolor)

11.05 Dla szkół:
Język polski kl. VII—VIII
12.25 Dla młodych widzów:
Decyzje piętnastolatków
12.35 Dla szkół:
Język polski kl. III—IV lic.
13.25 RTSS
Matematyka, sem. II
13.35 RTSS
Fizyka, sem. II

Program II

15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów:
Co dalej maturzysto
16.30 Kino miniatur
16.40 — for (kolor)
17.05 Kosmos a gospodarka (kolor)
17.35 Morskie ognia — NRD
18.00 Paradysohohli
18.15 18.15 Jez. rosyjski 18.30
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
19.40 Pedagogika — cz. I
— Dydaktyczne problemy uczenia się i przeżywania
21.00 NURT
Pedagogika
— Dydaktyczne problemy uczenia się i przeżywania — cz. II
21.20 NURT
Nauczanie początkowe
— Środowisko społeczno-przyrodnicze (kolor)
22.00 Dla młodych (kolor)
22.10 Film katal. czarnoksięski
— Noc
— Film obyczajowy prod. włosko-franc.

CO I GDZIE

KINA
Bałtyk — „Port lotniczy” prod. USA, lat 12, godz. 11.30, 17.30, 19.30
Skrzydełki — „Skrzydełki” prod. franc., b.o. godz. 9.30, 13.30, 15.30

Przyjaźń — „Diabli mnie biorą”, prod. franc., lat 15, godz. 13.30, 17.30, 19.30

Pokolenie — „Zapomniana melodia”, prod. pol., lat 12, godz. 9, 11 i 13
„Największe wydarzenie od czasów kiedy człowiek stanął na Księżycu”, prod. franc., lat 15, godz. 15, 17, 19

Odeon — „Jak rozpętałem II wojnę światową”, prod. pol., lat 12, godz. 15.30
„Dupont Lajoie”, prod. franc., lat 18, godz. 17.30, 19.30

Hei! — „Piraci na Pacyfiku”, prod. rum.-franc. b.o., godz. 11
„Drzwi w drzwi”, prod. franc., lat 12, godz. 9 i 13.30
„Niemoce”, prod. seneg., lat 15, godz. 15.30, 17.45 i 20

Walter — „Cztery muszkieterowie”, prod. panam., lat 12, godz. 16 i 18

Mewa — „Człowiek z karabinem”, prod. ZSRR, b.o., godz. 15.30
„Romantyczna Anglika”, prod. ang., lat 18, godz. 17.30 i 19.45

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — Wystawa pl. Malarsztwo polskie dwudziestolecia międzywojennego” ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi.

Biurow Wystaw Artystycznych — wystawa pl. Grafika i fotografia Terzego Wernera.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna — Witriny plastyczne — malarsztwo Haliny Krysińskiej.

Klub „Relaks”: III Wystawa Klubu Plastyka Amatorów.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7

Pomoc lekarska — punkt pomocy doraźnej podziurczony ul. Struga 97a. Doraźna pomoc internistyczna ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tchernomara Pogotowie Dentystyczne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym

Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 296-15, komenda MO 291-91, pogotowie energetyczne 991, pogotowie kanalizacyjne 400-65, pogotowie ciepłownicze WPEC 993, pogotowie gazowe czynne w godz. 7—13 (317-17) w godz. 23—7 rano (224-30) w niedziele i święta 400-97, informacja usługowa 287-85, posterunek taksówek przy pl. Konstytucji

228-52, przy dworcu PKP 268-88, przy Żwirki i Wigury 418-10, Informacja PKP 299-50, PKS 267-76.

BIAŁOBRZEGI

Kino „Pilica” — „Sam na sam”, prod. pol., lat 15, godz. 16.30, 18.30

Telefony: Pogotowie ratunkowe 708, pogotowie milicyjne 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 539, posterunek energetyczny 536, posterunek taksówek 723, przychodnia rejonowa 411, sklep „Dacia” 742.

GARBATKA

Kino „Las” — „Piłki ptakom”, prod. pol., lat 12, godz. 17 i 19

Telefony: apteka 25, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 25, posterunek taksówek 53, urząd gminy 91, straż pożarna 8

GRÓJEC

Kino „Odra” — „Granica”, prod. pol., lat 15, godz. 15, 17 i 19

Telefony: apteka 997, pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, apteka 21-05 lub 21-64, lub 21-94, biblioteka 23-56, dworzec PKP 24-61, dom kultury 24-97, kino 21-62, ośrodek zdrowia 22-24, posterunek taksówek 22-11, przychodnia rejonowa 22-88, CPN 24-52.

KOZIENICE

Kino „Znicz” — „Akcja pod Arsenalem”, prod. pol., lat 12, godz. 17 i 19.15

Telefony: pogotowie ratunkowe 997, posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 23-41, apteka 23-22 i 37-01, kino 23-44, Muzeum Regionalne 33-72, przychodnia rejonowa 22-84 i 22-85, urząd miasta i gminy 21-23, szpital 36-36, żłobek 30-41.

JEDLNA LETNICKO

Telefony: apteka 48, izba porodowa 92, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 12, restauracja „Leśna” 110, straż pożarna 8, urząd gminy 86, dworzec PKP 8.

JEDLIŃSK

Telefony: kierunkowy: 101, apteka 29, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, urząd gminy — naczelnik 89, zakład energetyczny 60, restauracja „Turyta” 14.

NOWE MIASTO

Kino „Pilica” — „Wyprawa po złoto”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 15.30, 17.30 i 19.30

Telefony: apteka 48, biblioteka miejska 32, dworzec PKP 97, kow-poda 46, kawiarnia 160, kino 97, posterunek MO 7, straż pożarna PKP 3, straż pożarna 8, szpital rejonowy 53, posterunek energetyczny 27, posterunek taksówek 88, przychodnia rejonowa 45.

MOGIELNICA

Kino „Zwycięstwo” — nieczynne. Telefony: apteka 10, gmina spółdzielcza 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, straż pożarna PKP 50, straż pożarna 88, urząd gminy — naczelnik 149, kępa garbna 61, przychodnia rejonowa 80.

LIPSKO

Kino „Szarotka” — „Omen” prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19

Telefony: apteka 62, dom kultury 131, kawiarnia 85, kino 184, komisarz MO alarmowy 07, dworzec PKP 206, posterunek ratunkowy 09, posterunek energetyczny 161, posterunek taksówek 136, przychodnia obwodowa 194, straż pożarna 88, szpital — dział pomocy doraźnej 09

PIONKI

Kino „Chemik” — „Transamerica express”, prod. USA, lat 13, godz. 17 i 19

Telefony: pogotowie MO 367, pogotowie ratunkowe 309, straż pożarna 308, apteka 310, biblioteka 562, księgarnia 511, posterunek energetyczny 306, posterunek taksówek 298, przychodnia rejonowa 323, restauracja „Adria” 532, straż PKP 315 CPN 346, izba porodowa 548, urząd gminy — naczelnik 513, kierownik 12.

SKARYSZEW

Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 11, straż pożarna 29, urząd miasta i gminy 89

WARKA

Kino „Przyjaźń” — „Strach nad miastem”, prod. franc., lat 18, godz. 17 i 19

Telefony: apteka 38, izba porodowa 133, kawiarnia 266, posterunek MO 7, Muzeum im. Pułaskiego 267, ośrodek zdrowia 21, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 270, restauracja „Turytyczna” 93, straż PKP 120, straż PKP 12, stacja wodna PTK 143, Muzeum im. Pułaskiego — czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświęcone w godz. od 10—17. Ekspozycja zmienna — Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym, kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych.

PRZYTYK

Telefony: apteka 24, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 63, straż pożarna 88

WIERZBIKA

Telefony: apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, pogotowie energetyczne 21, restauracja „Niespodzianka” 34, urząd gminy — naczelnik 15, żłobek 2, przedszkole 25.

SZYDLÓWIEC

Kino „Górnik” — „Rebus”, prod. pol., lat 15, godz. 16, 18 i 20

Telefony: apteka 53 lub 102, dom kultury 246, posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 69, straż po-

żarna 08, przych. rej. 383, straż CPN 186, PKP 95, Muzeum 232, Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie Instrumenty muzyczne wewnątrz składowe czynne codziennie w godz. od 9—13.30, w soboty od 10—13, poniedziałki i dni poświęcone — nieczynne.

PRZYSUCHA

Kino „Zachęta” — „Omen” prod. ang., lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30

Telefony: posterunek MO 07, posterunek ratunkowy 309, straż pożarna 08, apteka 229, biblioteka 230, dom kultury 473, dworzec PKP 62, izba porodowa 517, kino 447, ośrodek zdrowia 313, pogotowie energetyczne 311, przychodnia rejonowa 408, straż PKP 244, CPN 316, urząd miasta i gminy — naczelnik 427.

ZWOLEŃ

Kino „Świt” — „Maratończyk” prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19

Telefony: posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie ratunkowe 999, posterunek taksówek 21-18, straż pożarna 21-18, posterunek taksówek 21-18, restauracja „Gortardzianka” 25-52, szpital 20-37, zakład energetyczny 20-61.

Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Cz

Od tego zależą tegoroczne zbiory

Wiosenny czas wypełniony pracą na polach i w zagrodach



Na polach w pełni wiosna. Jak okiem sięgnąć po jednej i drugiej stronie szosy „zwolenskiej”, którą jedziemy — rolnicy orzą, sieją i rozsypują nawozy... niestety z plachty. Wąskie polecią ciągną się aż pod las sosnowy, karłowaty jak ten w Goździe. Traktorów niewiele bo i jak tu wjechać w te wąskie polećka. I co tu mówić o towarowości gospodarstw, zasobności rolników.

Ale ziemia musi rodzić. Ta w rejonie Czarnolasu i Jadźwinowa jest lepsza. Zboże wprawdzie tu marne, ale ziemniaki w ubiegłym roku obrodziły. 250 q z ha zebrał Ryszard Zawadzki z Jadźwinowa, a w 1976 r. nawet 400 q. Zawadzki to dobry gospodarz jak zresztą wszyscy w Jadźwinowie. Potwierdza to Henryk Jarosz, kierownik rejonu uprawy ziemniaków sadzeniaków CN. Wizytując ten teren zastępca dyrektora Centrali Nasienniej, Henryk Markowski stwierdza, że wybrano do uprawy ziemniaków dobry teren. Bo i gospodarstwa większe — np. Zawadzki gospodaruje na 13 ha i specjalizuje się w uprawie ziemniaków kontraktowanych.

Własnym traktemorem wyjechał właśnie z opłoków swego gospodarstwa kierując się do kopców, gdzie pracuje cała rodzina. Żona, brat, szwagier sortują ziemniaki, ważą, workują a każdą porcję etykietują karteczkami CN. Rodzinę Zawadzkiego można uznać jako zespół rolniczy chociaż nie jest on w gminie

zarejestrowany. Ale czy o papieri chodzi? Najważniejsze, żeby ziemię dobrze uprawić, obrócić a ona sama odwdzięczy się dobrym plonem. A właśnie Centrali Nasienniej chodzi o ten dobry plon — najwyższej jakości. Bo jeśli do ziemi wsieje się dobre ziarno, wyda ona dorodny plon.

Dlatego też instruktorzy CN namawiają rolników na tę nowoczesną agrotechnikę. I to się udało, właśnie w rejonie Czarnolasu i Jadźwinowa. Jest to tzw. teren zamknięty dla produkcji sadzeniaków.

W Luczynowie, Świątkowej Woli, Władysławowie i Wilczaj Woli ziemniaki rosną do rodne, udają się każdego roku. Składa się na to instruktorzy CN, wysokiej jakości sadzeniaki i doświadczenie rolników tej klasy co Jana Jaskólskiego ze Świątkowej Woli lub Tadeusza Wrochny z Jadźwinowa. Teraz szykują dostawy ziemniaków do CN — pracując przy kopcach, sortują bulwy, wybierają te najlepsze na wiosenne sadzenie.

— W ubiegłym roku, mieliśmy czas deszczowy — mówi zastępca dyrektora Centrali Nasienniej Oddział w Radomiu Henryk Markowski. Na wielkich obszarach ziemniaki wygniły, a te które zostały wykopane źle się przechowały. Teraz te tereny objęte klęską żywiołową, należy zabezpieczyć w dobrą odmianę ziemniaków. 400 ton dostarczymy właśnie z na-

szych magazynów z o.o. Jędzwinowa. Ale nasze województwo nie jest samowystarczalne jeśli chodzi o sadzeniaki. Toteż z północnych rejonów kraju sprowadzamy na pokrycie zapotrzebowania rolników około 4 tys. ton ziemniaków.

A więc w tym roku, zgodnie z planami wojewódzkimi, w 26 gminach dokonano się znacznej odmiany plantacji ziemniaczanej co pozwoli na uzyskanie nie tylko wyższych plonów ale odmian zdrowych wolnych od chorób wirusowych i grzybowych. Wiosną CN zakupi 2.500 ton ziemniaków sadzeniaków z przeznaczeniem na zaopatrzenie kontraktacji sadzeniaków.

Od jakości posadzonych ziemniaków i posianego ziarna zależą będą tegoroczne plony. Ważne więc miejsce w tym procesie spoczywa w Centrali Nasienniej w Radomiu. Tym bardziej, że morky rok ubiegły, powodzie spowodowały wyłęganie i porastanie zbóż. Zasiała więc potrzeba wymiany zbóż w 52 gminach oraz dostarczenie w 44 gminach w ramach pomocy dla gospodarstw dotkniętych klęskami żywiołowymi, dodatkowych ilości owsa, jęczmienia i pszenicy jarej. Centrala Nasienna na wiosnę siew przekazała do dyspozycji rolników 2 razy wię-

cej zboża jarego aniżeli w latach ubiegłych. Daje to wyobrażenie, jakie wskutek ubiegłorocznej klęski żywiołowej należało tej wiosny ponieść dodatkowe rzeczowe i finansowe nakłady. (bd)

Laureaci konkursu „Zawsze do usług”

Puchar wojewody dla załogi pralni z ul. Staromiejskiej

Podsumowane zostały wyniki rywalizacji w Konkursie „Zawsze do usług”, który organizowany jest przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przy współpracy z redakcjami „Kurier Polskiego” i „Dziennika Łódzkiego”. W woj. radomskim w Konkursie wzięło udział 514 zakładów usługowych, spośród których 21 zostało nagrodzonych lub wyróżnionych.

Pierwsze miejsce i puchar przechodni wojewody radomskiego zdobyła załoga pralni WUSP przy ul. Staromiejskiej 7 w Radomiu. Drugie miejsca przypadły w udziale załodze zakładu krawieckiego spółdzielni „Wspólnymi siłami” przy ul. Żeromskiego 61 w Radomiu i Wiesławowi Ukowskiemu prowadzącemu zakład mechaniki samochodowej w Lipsku. Trzecie miejsce zdobyły: załogi zakładu radio-telewizyjnego WPHW przy ul. Nowotki 19 i zakładu fryzjerskiego przy ul. Żeromskiego 57 oraz Edward Dobrzański prowadzący zakład elektromechaniczny przy ul. Nowej 12 i załoga zakładu zegarmistrzowskiego spółdzielni „Radomet” przy ul. Żeromskiego 29 w Radomiu.

Ponadto przyznano 12 wyróżnień, które otrzymały załogi: zakładu krawieckiego spółdzielni „Przedmowa” przy ul. Waryńskiego 8 w Radomiu, zakładu mechaniki po-

Teatr z Ochoły wystąpi w „empiku”

W najbliższą niedzielę 9 bm. w ramach Robotniczego Studium Kultury Socjalistycznej w sali klubowej „empiku” wystąpi Teatr Machulskich z Ochoły (Warszawa). Autorzy zaprezentują sztukę pt. „Egzamin”. Po spektaklu odbędzie się dyskusja.

Impreza rozpoczyna się o godz. 11.00. Organizatorzy — Zarząd Wojewódzki TKKS i Zarząd Wojewódzki ZSMP zapraszają wszystkich chętnych. (bw)

Temat dnia

Pod znakiem radzieckiej piosenki

Dziś rozpoczynają się w Radomiu Centralne Eliminacje XVII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej, w których weźmie udział ponad stu młodych piosenkarzy — amatorów z 17 województw tzw. środkowego pasa Polski. Młodzi piosenkarze ubiegają się o prawo występowania podczas koncertów XVII Konkursu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze gdzie wystąpią także laureaci podobnych jak w Radomiu, Centralnych Eliminacji w Tarnowie i Inowrocławiu.

Rozpoczynające się dziś „Radomskie spotkania z piosenką radziecką” od kilku dni anonsowały niebieskie plakaty z charakterystycznym znakiem graficznym imprezy. Dziś w wielu punktach miasta widać także afisze z programem koncertów kwalifikacyjnych oraz pozostałych imprez VIII Dni Kultury, Nauki i Techniki Radzieckiej, w ramach których odbywa się także piosenkarska impreza.

Dla radomian przygotowane wiele ciekawych propozycji. Największe zainteresowanie budzą, co jest zrozumiałe, przesłuchania uczestników eliminacji, które do soboty włącznie odbywać się będą wieczorami w sali Teatru Powszechnego przy ul. Żeromskiego 53. Jesteśmy przekonani, że uczestników nie zabraknie także na innych imprezach, które odbędą się w radomskich klubach i domach kultury.

„Życie” na co dzień informować będzie o przebiegu Eliminacji oraz VIII Dni Kultury, Nauki i Techniki Radzieckiej i zapowiadać najciekawsze, naszym zdaniem, imprezy przeznaczone dla radomian. Wspólnie postaramy się wszystkim naszym gościom stworzyć ciepły klimat i okazać gościnność, którą tak chwalaono w dwóch poprzednich latach.

Dziś, w czwartek w koncercie eliminacyjnym na estradzie Teatru Powszechnego wystąpią reprezentanci z sześciu województw: Chełma, Piotrkowa Trybunalskiego, Ostrołki, Ciechanowa, Kalisza i Radomia. Przypominamy, że naszych barw bronić będą na estradzie: Marek Stoliński z ZDK „Radokoru”, Rajmund Kowalczyk z WDK w Radomiu oraz tercet wokalny Grażyna Kibil, Izabella Cieślinska i Katarzyna Adamczyk z DK w Koźlenicach. TMZ

Dni Studyjne w „Helu”

Filmy z Senegalu, Jugosławii i Syrii

Dziś rozpoczynają się w kinie „Hel”, comiesięczne Dni Studyjne. Tym razem wyświetlone zostaną cztery, bardzo interesujące filmy, które szczególnie zainteresują doświadczonego kinomana.

Kwietniowy przegląd inauguruje słynny film produkcji senegalskiej „Niemoce”, według scenariusza i reżyserii Ousmane Sembene, najwybitniejszego pisarza i filmowca z Senegalu. Film został wyróżniony „Nagrodą specjalną” podczas XX MFF w Karłowych Varach w 1976 r. i był już prezentowany w naszym kraju podczas „Konfrontacji”.

Drugą pozycją będzie film produkcji jugosłowiańskiej „Pasja według Mateusza” reż. Lordana Zafranovića, nagrodzony przez krytyków filmowych podczas Festiwalu w Puli w 1975 r. a u nas przeznaczony do rozpowszechniania na Dyskusyjnych Klubach Filmowych i kinach studyjnych. Film podejmuje temat wynikający z migracji siły roboczej ze wsi do miasta.

Trzecią pozycją kwietniowych „Dni” będzie film produkcji syryjskiej „Oszukani” według scenariusza i reżyserii Tawfiqa Saleha. Film ten został laureatem I nagrody podczas IV Festiwalu Filmów Afrykańskich i Arabskiego Wschodu w Kartaginie w 1972 r. Ten pierwszy na polskich ekranach film syryjski podejmuje wciąż aktualny problem uchodźców palestyńskich. Tych, którzy szczególnie interesują się tym problemem z pewnością zaciekawia analiza

tła społecznego i sytuacji politycznej narodu palestyńskiego, który stracił swą ziemię i status polityczny.

Kwietniowy przegląd zakończy polski film „Tańczący jastrząb” według scenariusza i w reżyserii Grzegorza Królikiewicza, zrealizowany na podstawie powieści Jullana Kawalca pod identycznym tytułem. W roli głównej Michała Topornego — Franciszek Trzeciak a obok niego także Beata Tyszkiewicz, Tadeusz Łomnicki i inni. (mz)

Dzieci z Zamłynia przyjmowane czasowo w nowej przychodni na Borkach

Od 4 kwietnia do 5 maja br. przewidziany jest remont w pomieszczeniach Poradni Dziecięcej przy ul. Świerczewskiego 9. Z powodu prowadzonych tam prac dzieci chore i zdrowe obsługiwane przez tę poradnię będą przyjmowane w tym czasie w nowej przychodni na osiedlu Borki przy ul. Wroniej. (n)

Dziś spotkanie użytkowników „małego Fiata”

Dziś, tj. w czwartek 6 bm. w siedzibie Automobilklubu Świętokrzyskiego w Radomiu przy ul. Warszawskiej 17/21 odbędzie się kolejne spotkanie członków „Koła użytkowników „Fiatów 126p”.

Z właścicielami „maluchów” spotka się tym razem inż. Wojciech Bilewski z Politechniki Świętokrzyskiej w Radomiu, który mówi będzie nt: „Zasady prawidłowej eksploatacji samochodów „Fiat 126p”. Dewiza wszystkich spotkań organizowanych dla użytkowników poszczególnych marek samochodów jest „Lepiej poznać swój samochód”. Początek spotkania o godz. 18. (mz)

Zapiski reportera

POSIEDZENIE PLENARNE. 7 bm. w sali konferencyjnej Domu Remisioła przy ul. Kilińskiego 15 odbędzie się plenarne posiedzenie prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochołniczych Straży Pożarnych. W trakcie obrad zostaną omówione zadania dla Ochołniczych Straży Pożarnych w działalności na rzecz ochrony p.p.o. w bieżącym roku. Obrady rozpoczną się o godz. 14.00.

KURS RATOWNIKÓW. 7 bm. na pływalni KS Czarni odbędą się pierwsze zajęcia szkoleniowe dla wszystkich osób, którzy chcą uzyskać uprawnienia młodszego ratownika lub ratownika wodnego. Dalsze zajęcia prowadzone będą w soboty i niedziele. Organizatorem kursu jest Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochołniczego Pogotowia Ratunkowego. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.00. (bw)

Oddanie krwi jest najwyższym czynnem humanitarnym

DIA-POL - 78

Konkurs fotograficzny

Już po raz trzeci Radomskie Towarzystwo Fotograficzne organizuje Salon Barwnych Przerzocy DIA-POL-78 Biennale Ogólnopolskie z udziałem fotografików z krajów socjalistycznych.

Udział w Salonie dostępny jest dla wszystkich fotografujących a każdy autor może nadesłać do czterech pojedynczych barwnych przerzocy o dowolnej tematyce, wykonanych dowolną techniką. W skład jury wejdą wybitni znawcy fotografii — przedstawiciele Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce, Związku Polskich Artystów Fotografików, a także goście zagraniczni. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Organizatorzy otrzymali już sporo zgłoszeń z całego kraju. Informujemy jednak, że termin nadsyłania prac wraz z kartą zgłoszenia upływa 15 bm. Wszystkich zainteresowanych, którzy chcą jeszcze wziąć udział w konkursie, Radomskie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza w piątki o godz. 18.00 na zebranie członków RTF w Domu Esterki ul. Rynek 5. Tam też można uzyskać bliższe informacje.

Prace wraz z kartą zgłoszenia należy przesyłać na adres DIA-POL-78 Edward Kruk ul. PCK 9 m 30 26-600 Radom

Kronika dnia

W Białobrzegach samochód marki „Zuk” nr rej. CB-3225 kierowany przez Romana Zabudowianę wyjechał z ulicy podporządkowanej zderzył się z samochodem marki „Zil” nr rej. KN-121, który prowadził Jan Czeblec. W wyniku zderzenia ciężko obrażeni ciała doznał pasażer „Zuka” Aleksander Michalczyński zam. w Mazowszanieh i został przewieziony do szpitala w Grójcu.

W Białobrzegach gm. Chocera wybuchł pożar w zabudowaniach Marianny Czapił. Spłonął dom drewniany a następnie ogień przebiegł się na zabudowania Antoniego Czapił, gdzie spłonęła stodoła. Straty wynoszą około 60 tys. zł. Przyczyny pożaru ustala komisja.

W Bronowie gm. Chlewicka wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Barańczy. Spaliła się stodoła drewniana, straty wynoszą około 85 tys. zł. Przyczynę pożaru ustala komisja. (bw)

Trzeci Salon Barwnych Przerzocy organizowany jest przy współudziale Wydziałów Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego w Radomiu, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Wojewódzkiego Domu Kultury. Zarządu Wojewódzkiego ZSMP i Biura Wystaw Artystycznych. (bw)

Maszynistki z 7 krajów w sobotę w hali ZREMB

Zapraszamy na konkurs mistrzyni klawiatury

W dniu 8 kwietnia br., a więc w najbliższą sobotę odbędzie się w radomskiej hali ZREMBU międzynarodowy konkurs pisanie na maszynie o mistrzostwo „Łuczniczka”. Udział w tym konkursie zgłoszyły maszynistki z 7 krajów: Bułgarii, Czechosłowacji (Bratysława i Praga), Jugosławii, NRD, RFN, Węgier i Polski. Polska ekipa składać się będzie z przeszło 20 mistrzyń w pisaniu na maszynie z 10 miast polskich.

Organizatorami konkursu radomskiego są Zakłady Metalowe „Predom-Łuczniczka” im. gen. Waltera oraz Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Polsce, zaś patronuje konkursowi nasza redakcja „Życie Radomskie”.

Konkursy pisanie na maszynie nie są znane na naszym terenie. Ale w Polsce mają one już wieloletnią tradycję. Organizowaniem ich po wyzwoleniu zajęło się Stowarzyszenie, początkowo mające swą siedzibę w Łodzi, a później w Warszawie. W tamtych latach owa organizacja społeczna walczyła przede wszystkim o pisanie na maszynie wszystkimi palcami. Temu celowi podporządkowane były pierwsze konkursy szkolne, międzyszkolne, wojewódzkie i ogólnopolskie. Maszyn nie mieliśmy wtedy w kraju wiele, a już szybkie pisanie, czyli posługiwanie się dziesięcioma palcami — było niezczęsto spotykaną umiejętnością. I dziś zresztą nie jest umiejętnością powszechną.

Ale choć są jeszcze w biurach panie „typiaste” dwoma czy czterema palcami, młode kobiety wstępujące do zawodów, jak i wysoko kwalifikowane maszynistki muszą umieć posługiwać się wszystkimi palcami rąk. Konkursy, których każdego roku jest w Polsce przynajmniej kilkanaście, tym się już nie zajmują. Minimalne szybkości pisanie wymagane od kandydatek do konkursu eliminują słabsze, czyli



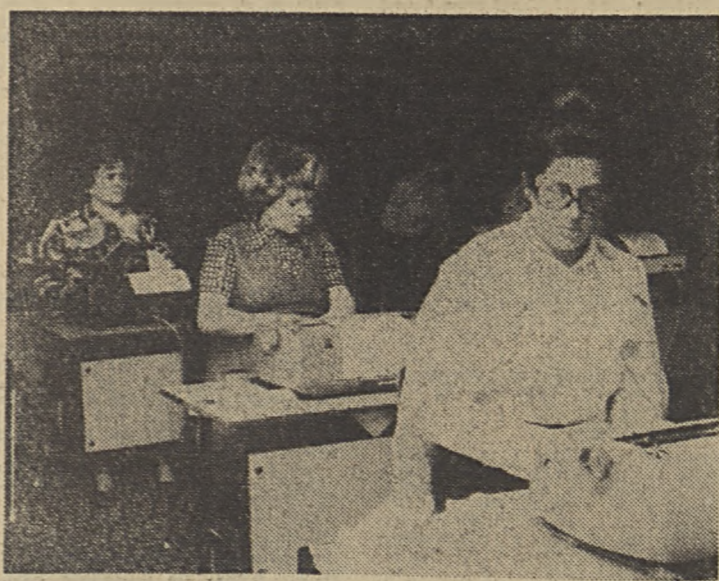
Jedna z najlepszych polskich maszynistek (w środku), katowiczanka Teresa Barańczyk.

nie potrafiące stukać w klawisze dziesięcioma palcami. I jakże mogłoby być inaczej? Wyniki najlepszych maszynistek uzyskiwane na konkursach międzynarodowych, wyniki mistrzyni świata tej umiejętności sięgają 700—800 uderzeń w klawisze maszyny w ciągu jednej minuty pisania! A jest to już często rezultat po odliczeniu punktów karnych za błędy w maszynopisie. Oto na przykład mistrzyni świata z 1975 roku (mistrzostwa odbywały się w Budapeszcie) Austriaczka Johanna Proksch-Steinhauser wykonała w ciągu trzydziestu minut pisania 21572 uderzenia w klawisze, czyli prawie 720 w ciągu minuty (łącznie z uderzeniami błędnymi)! W 1977 roku mistrzynią była Węgierka Ulbrichne Varga Erzsébet. Jej wynik w Rotterdamie: 19765 uderzeń w ciągu trzydziestu minut.

Polskie maszynistki nie uzyskują jeszcze tak dużych szybkości, ale najlepsze: Teresa Barańczyk z Katowic, Aurelia Siwczak z Poznania, Urszula Kowacek również z Katowic, czy Alina Obłucka z Warszawy sięgają 500 i nieco więcej uderzeń na minutę.

Tak piszą najlepsze maszynistki. Sve umiejętności zdobyły długotrwałą, systematyczną pracą, ciągłym doskonaleniem sprawności palców. Pomagają im zresztą fachowcy, organizacje zawodowe, zakłady pracy. W Polsce Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek reprezentuje nasze maszynistki, spieszy im w pomoc, a wyróżniające się — zaprasza do kadry maszynistek, z której powoływane są zawodniczki na konkursy krajowe i międzynarodowe. A ponieważ polskie Stowarzyszenie jest członkiem Międzynarodowej Federacji Stenografii i Pisanie na Maszynie „Intersteno”, maszynistki polskie mają możliwość próbowania swych sił z najlepszymi koleżankami ze świata.

W konkursach najważniejsze nie są jednak wyniki. Choć są one notowane, a konkursowe laureatki otrzymują — oprócz



Jedna z najlepszych polskich maszynistek (w środku), katowiczanka Teresa Barańczyk.

nagród — odpowiednie dyplomy liczące się w miejscu pracy — nie wyniki decydują o wartości konkursów. Chodzi o to, że udział w każdym, szkolnym czy międzynarodowym konkursie, wymaga dużego wkładu pracy. Po prostu trzeba się przygotować do doskonałej umiejętności. I choć nie liczą tylko nazwiska znajdują się na listach laureatów, setki dziewcząt i nieco starszych już — pań, przechodzą męczącą drogę przedkonkursową, czerpiąc z tej pracy całkiem wymierną korzyść — wyższą sprawność zawodową.

Przeciętna, dobra maszynistka pisze w biurze z szybkością od 120 do 300 uderzeń na minutę. Może to robić dwoma, czterema czy dziesięcioma palcami. Jej szefom jest to w gruncie rzeczy obojętne, byle maszynopisy były przygotowane na czas, a tekst

względnie czysty. W zasadzie nikt większości maszynistek nie liczy pracujących palców. Ale niektóre z nich liczą same. Te wiedzą, że wszystkimi palcami pisze się łatwiej i wydajniej. A już najdobitniej potwierdza tę prawdę zawodniczki konkursowe. Warto zobaczyć je przy pracy.

★ Konkursy pisanie na maszynie organizowane są obecnie w dwóch konkurencjach: biegłościowej i poprawnościowej. Oddzielnie kwalifikowane są zawodniczki piszące na maszynach elektrycznych i mechanicznych. W konkurencji biegłościowej maszynistki przepisują ten sam tekst w ciągu trzydziestu minut. Oblicza się im liczbę uderzeń palcami w klawisze; jeden błąd „kosztuje” 100 odliczonych uderzeń. W konkurencji poprawnościowej przepisują tekst w ciągu dziesięciu minut, a za każdy błąd odlicza się 500 uderzeń. Tak też będzie w naszym, radomskim konkursie.

Panie, które opanowały pisanie na maszynie elektrycznej są szybsze. Tak jest w zdecydowanej większości przypadków. Nie można ich porównywać z zawodniczkami posługującymi się maszynami mechanicznymi. Są więc dwie listy wyników. Warto zwrócić również uwagę, że wśród maszyn elektrycznych są mało jeszcze u nas znane maszyny IBM z głowicami piszącymi. Te pozwalają podobno pisać najszybciej. Ale na konkursach różnie bywa... Zapraszamy w sobotę, 8 kwietnia do hali ZREMBU przy ul. Mokrej 2 o godz. 17. (ja)